KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
28
KWIETNIA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU Nr 81 (14879) Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Dni Kultury Polskiej w Wilnie

Moda sprzed 200 laty

Ferdynand Ruszczyc, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, wnuk słynnego wileńskiego plastyka pocz. XX w., oraz Romualdas Budrys, dyrektor Muzeum Sztuki Litwy, wczoraj w Wileńskiej Galerii Obrazów (ul. Wielka, dawny Pałac Chodkiewiczów) otworzyli wystawę pt. „Modny świat. Ubiory z XVIII i XIX w.".

Historycy sztuki i dziennikarze jednogłośnie stwierdzili, że takiej wystawy w Wilnie jeszcze nie było. Zresztą mało które muzeum na świecie posiada taką kolekcję dawnych strojów.

Na Litwie, jak podkreślił dyrektor Budrys, zupełnie nie zachowały się wzory ubrań sprzed 200 laty. Jako że Wielkie Księstwo Litewskie i Korona stanowiły jedno państwo, wystawa jest unikalną okazją do obejrzenia, jak się ubierano w Wilnie, Kownie i in. miastach w XVIII wieku.

Jak akcentuje komisarz wystawy Ewa Orlińska-Mianowska, ekspozycja prezentuje konstrukcje ubiorów i tkaniny, z jakich były szyte ubrania. Można tu obejrzeć również akcesoria tamtego okresu.

Pani komisarz zwróciła uwagę również na to, że stroje są demonstrowane na 60 specjalnych manekinach, dla których specjalnie sporządzono różne fryzury z tamtej epoki. Jak widać, kobiece sylwetki sprzed 200 laty znacznie różniły się od obecnych standardów piękności. Ferdynand Ruszczyc zaakcentował, że wystawa odbywa się prawie w przeddzień wstąpienia Litwy i Polski do Unii Europejskiej.

— UE wiele zyska poprzez nasze kraje. Nasza kultura była i jest bardzo bogatą. Wystawione tu ubrania w swym przepychu są na skalę europejską, a nawet większą — zaakcentował dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie. Romualdas Budrys zaznaczył, że jest to już piąte polsko-litewskie przedsięwzięcie obu muzeów.

(Dokończenie na str. 3)

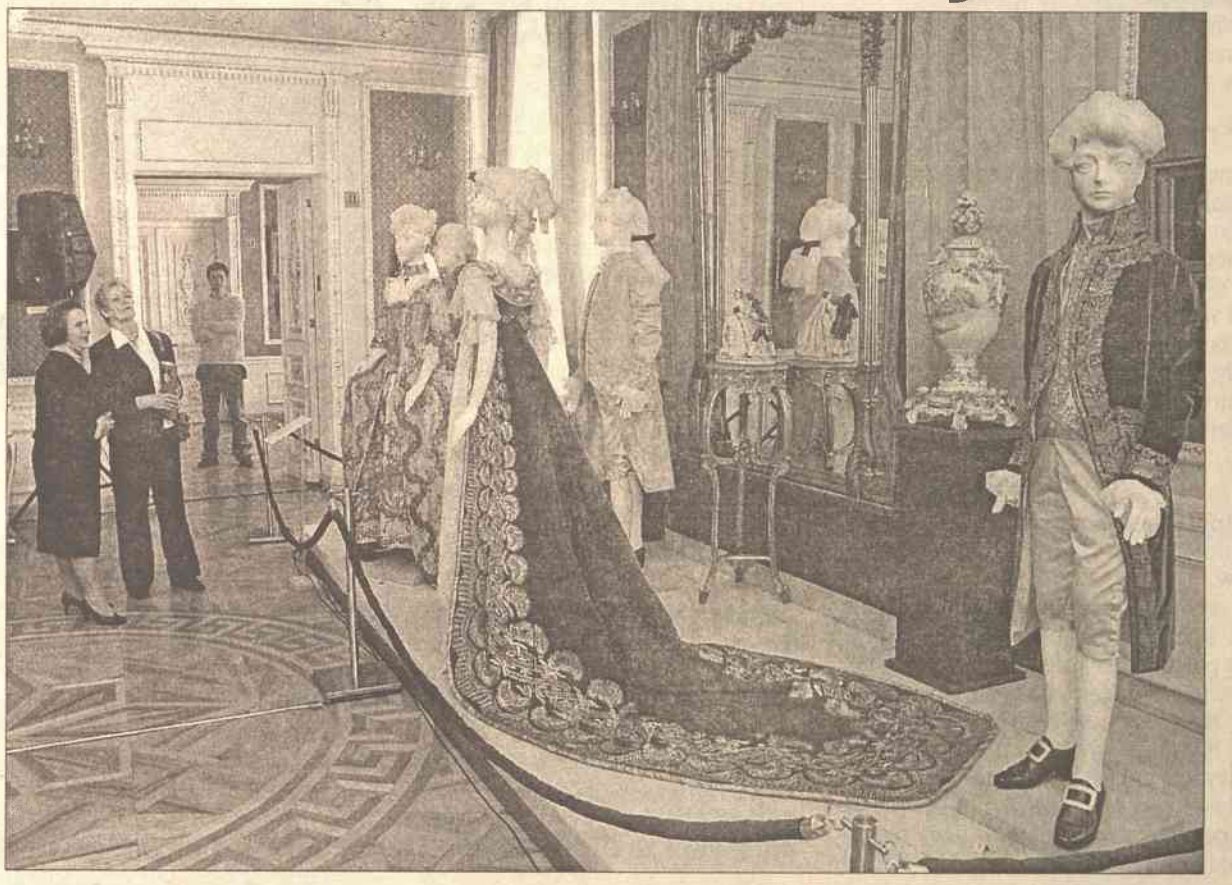

Stroje są demonstrowane na 60 specjalnych manekinach, dla których specjalnie sporządzono różne fryzury z tamtej epoki
Fot. Marian Paluszkiewicz

Propozycja Czytelniczki

"Sprezentujmy kopię obrazu"

Z panią Jadwigą Krypajtis, osobą która osobiście znała s. Faustynę Kowalską, łączy mnie długoletnia znajomość, bowiem nasze rodziny podczas wojny mieszkały w bliskim sąsiedztwie.

Po wielu latach spotykaliśmy się w Warszawie i serdeczna więź znowuż się odnowiła. W Wilnie mieszka siostrzenica pani Jadwigi — Danuta Konas, z którą też jestem w kontakcie. Stąd wypływa moja chęć podzielenia się z Czytelnikami „Kuriera Wileńskiego" nadzwyczaj ciekawymi wiadomościami, zawartymi w rozmowie "Gazety Ostrowskiej" z Jadwigą Krypajtis i w liście do siostrzenicy. Ze swej strony składam propozycję, aby Polacy — wierni ze wszystkich parafii w Wilnie — sami zamówili piękną kopię obrazu „Jezu ufam Tobie" i przekazali ją w darze do nowo konsekrowanego kościółka.

Jego Eminencję ks. Audrysa Juozasa Bačkisa proszę jeszcze raz o odwołanie swego dekretu o przeniesieniu obrazu. O to prosiły Go już z modlitwą i pokorą tysiące wiernych. Jeżeli nas wysłucha — zasłynie na wieki jako prawdziwy, wielki duszpasterz, czciciel Miłosierdzia Bożego i da dowód swej wspaniałomyślności.

Janina Gieczewska
p. o. prezes Polskiej Sekcji
Wileńskiej Wspólnoty Więźniów
Politycznych i Zesłańców

List do siostrzenicy

Dziękujemy serdecznie za długi i b. ciekawy list, w którym opisujesz ostatnie wydarzenia związane z bardzo drogim memu sercu obrazem Miłosierdzia Bożego. Akurat miałam jeszcze odbitkę artykułu z gazety, w której jest opisany wywiad dziennikarski ze mną sprzed kilku laty, gdy byłam jeszcze sprawna (obecnie mam 93 lata i jestem coraz słabsza) i występowałam w wielu kościołach całej Polski, nie mówiąc o Warszawie, wygłaszając świadectwo o Św. Siostrze Faustynie i malowanym pod Jej dyktando obrazie Miłosierdzia Bożego. Odbitkę tę dołączam do listu.

(Dokończenie na str. 8)

Laurinkus – do Hiszpanii, Pocius – na szefa

Zmiana w bezpiece

Wczoraj w Sejmie dalej forsowano zmianę na stanowisku szefa Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego, mimo że wielu polityków uważa, iż pośpiech w tej sprawie jest najmniej potrzebny.

Mimo to wczoraj Sejm zaaprobował zwolnienie z urzędu kierownika DBP Mečysa Lurinkusa i zajął się rozpatrywaniem kandydatury Arvydasa Pociusa, którego zatwierdzić na szefa bezpieki proponuje Sejmowi tymczasowo pełniący obowiązki prezydenta Artūras Paulauskas. Procedurę odwołania Laurinkusa z urzędu zapoczątkowano w październiku 2003 roku. Stosowny dekret w tej sprawie pod obrady Sejmu wniósł usunięty w drodze impeachmentu prezydent Rolandas Paksas. Paksas proponował na stanowisko nowego szefa bezpieki, szefa również bezpieki, ale wojskowej, Gintarasa Bagdonasa — kierownika II Departamentu Ministerstwa Obrony, czyli kontrwywiadu wojskowego.

Wtedy zmianę kierownictwa Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego wstrzymano, bowiem Laurinkus na odchodne ujawnił raport o zagrożeniu bezpieczeństwu państwowemu ze strony struktur mafijnych i służb specjalnych, które rzekomo poprzez urząd prezydenta i otoczenie Rolandasa Paksasa próbują umocnić się na Litwie.

Ujawnienie raportu wywołało tzw. kryzys prezydencki, w wyniku którego Rolandas Paksas, mimo że wnioski zawarte w raporcie nie potwierdziły się, został usunięty z urzędu prezydenta na podstawie innych oskarżeń, wykreowanych już w toku procedury impeachmentu.

Mimo to Sejm zaakceptował zwolnienie Laurinkusa. Teraz tymczasowy prezydent ma podpisać dekret o jego zwolnieniu. Laurinkus prawdopodobnie wyjedzie na placówkę dyplomatyczną do Hiszpanii.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Świat 4

"Ślepy zaułek dla Ukrainy"

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma skrytykował wczoraj Polskę i Unię Europejską za bezczynność w realizacji projektu przedłużenia do Płocka naftociągu Odessa-Brody i sprzedaży ropy do krajów Europy Zachodniej.

Praworządność 5

Miliony litów na łapówki

Wykryta została niesłychana afera — cwaniacy działający pod płaszczykiem fikcyjnych przedsiębiorstw zamierzali sprowadzić do Litwy z Niemiec i pozostawić na pastwę losu kilkaset ton krowich kości.

Zdrowie 6

Bolesny balast przeszłości

O ile w Rosji, na Ukrainie i Białorusi wzrost chorób nowotworowych wiąże się bezpośrednio z awarią w Czernobylu, specjaliści na Litwie na razie nie udowodnili takiego związku w naszym kraju.

Sport 9

Mały Książę kończy karierę

Dzisiaj wieczorem wielu Włochów będzie płakać. W towarzyskim meczu z Hiszpanią w Genui po raz 56. i ostatni w lazurowej koszulce zagra 37-letni Roberto Baggio.

Sentencja

Wielki człowiek ukazuje swoją wielkość w sposobie, w jaki traktuje małych ludzi.

CARLYLE

9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Paksas złożył zeznania

Usunięty ze stanowiska prezydenta Rolandas Paksas wczoraj w Departamencie Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) w charakterze świadka złożył zeznania w toku postępowania dowodowego w związku z ujawnieniem tajemnicy państwowej.

Rzecznik prasowy DBP Vytautas Makauskas powiedział dziennikarzom, że Paksas odpowiedział na wszystkie zadane mu pytania, zapoznał się z protokołami i podpisał je. Zdaniem Makauskasa, prawdopodobnie jest to jedyne i ostatnie przesłuchanie DBP, ponieważ Paksas odpowiedział na wszystkie zadane mu pytania.

Premier jest oburzony

Premier Algirdas Brazauskas uważa, że Służba Badań Specjalnych, badająca sprawę potencjalnej korupcji w Ministerstwie Zdrowia, pośpieszyła z zastosowaniem „drastycznych środków" wobec podejrzanych bez ostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy.

Premier oświadczył to w wywiadzie dla Radia Litewskiego.

Brazauskas kategorycznie obalił przesłanki o tym, że ludzie z jego otoczenia mogą być związani ze skandalem.

Trzeba będzie zatwierdzić nowy skład GKW

W przyszłym tygodniu Sejmowi ma być przedstawiony projekt uchwały o składzie Głównej Komisji Wyborczej (GKW).

Zgodnie z prawem Sejm powinien sformować GKW w okresie, gdy do wyborów do Sejmu pozostaje nie więcej niż 140 dni i nie mniej niż 120. Wybory do Sejmu mają się odbyć 19 września. Tym razem formowanie GKW odbędzie się w toku kampanii wyborczej przed mającymi się odbyć 13 czerwca przedterminowymi wyborami prezydenta oraz Parlamentu Europejskiego. W projekcie uchwały, wniesionym przez tymczasowego przewodniczącego Sejmu Česlovasa Juršėnasa, przewodniczącym GKW proponuje się wyznaczyć wieloletniego jej kierownika Zenonasa Vaigauskasa.

Nowa ustawa celna

Już za kilka dni w urzędzie celnym będą sprawdzane tylko towary, wwożone na Litwę z państw, nie należących do Unii Europejskiej oraz eksportowane do tych krajów.

Przewidującą to ustawę celną, zgodną z założeniami UE, w trybie wyjątkowo pilnym wczoraj przyjął Sejm. Za przegłosowało 52 posłów, przeciw — 2, a 4 parlamentarzystów powstrzymało się od głosowania. Jak twierdzi wiceprzewodniczący sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Gintautas Šivickas, obecnie, gdy się zmniejszyło oblężenie urzędu celnego, można oczekiwać braku kolejek. Niemniej, gdy Litwa 1 maja zostanie członkiem UE i wejdzie w życie powyższa ustawa, pracę straci około 400 celników, dla których na wypłatę odpraw potrzeba około 3 mln Lt. Ustawa przewiduje również, że od 1 maja specjalne grupy celników będą mogły bez policji w dowolnym miejscu kraju zatrzymać przewoźnika i sprawdzić przewożone przez niego towary.

Więcej reklamy w telewizji i czasopismach

W pierwszym kwartale br. na Litwie było więcej reklamy prawie na wszystkich podstawowych kanałach, a najwięcej w telewizji i czasopismach.

Według danych spółki badania litewskiego rynku „TNS Gallup", ilość nadawanej w telewizji litewskiej reklamy w pierwszym kwartale br., w porównaniu z tym samym okresem 2003 r., wzrosła o 17,2 proc. do 1,603 mln sekund. Ogólna ilość reklamy prasowej wzrosła w tym roku o 2,9 proc. do 6,703 mln cm kw. W gazetach ilość reklamy zmniejszyła się o 0,1 proc. do 5,446 mln cm kw., a w czasopismach wzrosła o 18,5 proc. do 1,258 mln cm kw.

Dzień Medyka

Wczoraj na Litwie po raz pierwszy obchodzono Dzień Pracowników Medycyny.

Na początku kwietnia Sejm postanowił obchodzić Dzień Pracowników Medycyny 27 kwietnia i włączył go na listę Dni Pamięci. BNS

KURIER WILEŃSKI
Adres redakcji
Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44
ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nacz. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiewicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszto, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. soleczniccki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szałkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszcza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajączkowska

Wydawca VšĮ "Vilnijos žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Gość redakcji

Jest język serc

Wczoraj redakcję „Kuriera" odwiedził zapalony pielgrzym rowerowy Ryszard Gutowski z Nowogardu.

Nowe hobby zjawiło się u pana Ryszarda wówczas, gdy pozostał bez pracy i, co tu kryć, z bardzo skromnymi środkami do życia. Zamiast siedzieć z założonymi rękami i płakać postanowił rowerem zwiedzać świat. Pomogły mu w tym władze miasta oraz zakład produkcji rowerów.

— Nie wymaga to większych nakładów pieniężnych, jest bardzo interesujące i bardziej poznawcze niż np. podróż pociągiem czy autokarem — mówił pan Ryszard.

Trenować rozpoczął w 2000 roku. W 2001 ruszył najpierw w Polskę. W ciągu trzech i pół miesiąca zwiedził 158 sanktuariów, 800 kościołów i wiele zamków oraz pałacyków. Po roku rowerem wybrał się do Fatimy. Podróż w jedną stronę trwała 39 dni. Aktualnie zwiedza Litwę, Łotwę, Estonię i Białoruś. Wszędzie i zawsze zwiedza głównie kościoły i miejsca historyczne, bo najbardziej się tym interesuje.

— Wszędzie na swojej drodze spotykałem bardzo życzliwych i serdecznych ludzi, którzy wiele mi pomogli — powiedział nasz gość.

Strony te zwiedza po raz pierwszy, już się zdążył zakochać w Wilnie i wilnianach. Zauroczyła go przede wszystkim Ostra Brama, wileńskie kościoły oraz gościnność gospodarzy. Pomimo że nie zna języka, twierdzi, że nigdzie jeszcze nie miał większych kłopotów z porozumieniem się.

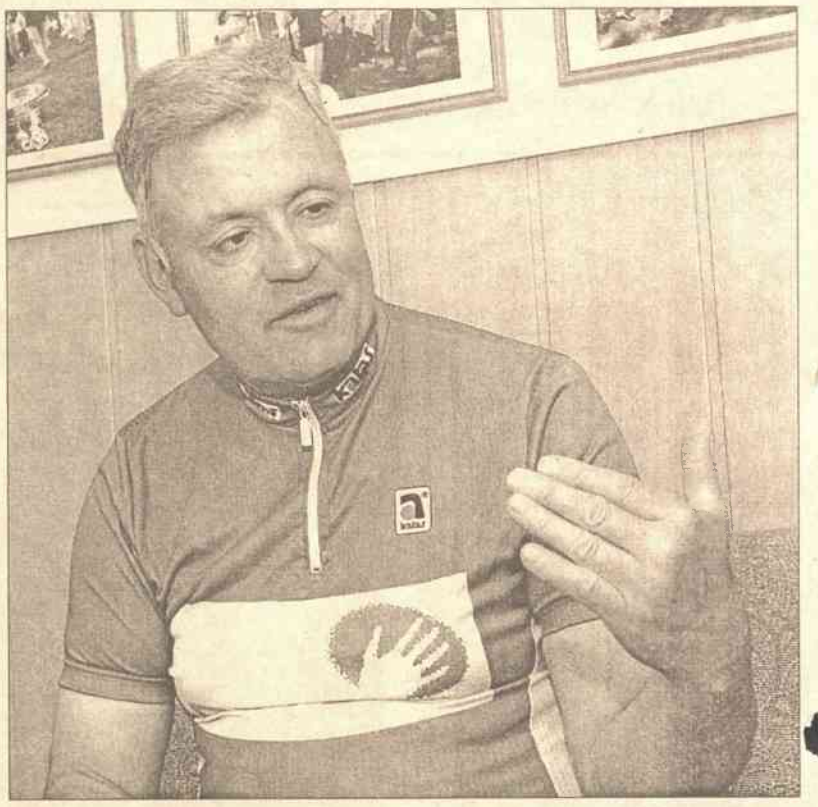

Podróż rowerem jest wspaniałym wypoczynkiem — mówił pan Ryszard
Fot. Marian Paluszkiewicz

— Wśród wielu języków świata, jest jeszcze język serc, a tym można się wszędzie i zawsze porozumieć — twierdził pielgrzym.

Zdaniem pana Ryszarda, podróż rowerem, to najtańszy i najbardziej atrakcyjny sposób na turystykę. Owszem, potrzeba trochę siły, hartu ducha, ale najwięcej potrzeba aprobaty oraz zaufania rodziny, wiary w wolę i opiekę Bożą, jak też drugiego człowieka. W przypadku pana Ryszarda wszystko to jest.

Praktycznie w drodze żyje zawsze jedną chwilą i jednym dniem. Nigdy nie robi większych planów na przyszłość, wszystko się układa raczej spontanicznie. Plany dalszych podróży również. Jak sam twierdzi, dopiero teraz rozpoczęło się jego ciekawe życie. Julitta Tryk

Koszykarze litewscy mogli uczestniczyć w zagładzie Żydów, ale brak na to dowodów —

Historycy kontynuują badania

Niektórzy koszykarze litewscy mogli uczestniczyć w zagładzie Żydów latem 1941 r., ale brak na to konkretnych dowodów.

Skonstatowała to międzynarodowa komisja ds. zbrodni nazistów i sowieckiego reżimu okupacyjnego. Wnioski przedstawione zostały na prośbę tymczasowego prezydenta Artūrasa Paulauskasa.

Paulauskas poprosił o przedstawienie wniosków w sprawie potencjalnego udziału litewskiej drużyny koszykarskiej „Perkūnas" w masakrze w Kowieńskim VII Forcie w 1941 r. po meczu z okupującymi Litwę żołnierzami niemieckimi.

W odpowiedzi dla Paulauskasa stwierdza się, że badania przeprowadzone przez międzynarodową komisję ds. zbrodni nazistów i sowieckiego reżimu okupacyjnego na Litwie nie dostarczyły żadnych udokumentowanych dowodów tego, iż w lipcu 1941 r. litewska drużyna koszykarska „Perkūnas" uczestniczyła w zagładzie Żydów w Kowieńskim VII Forcie.

Niemniej zeznania świadków, na których oparto powyższe fakty, mogły być uwarunkowane tym, że poszczególni koszykarze uczestniczyli w zbrodniach wojennych latem 1941 r.

Obecnie specjaliści amerykańscy i niemieccy na zamówienie międzynarodowej komisji kończą badania na temat masowej zagłady Żydów na Litwie w 1941 r. Na podstawie tych badań sformułowane końcowe wnioski zostaną rozpatrzone jesienią tego roku.

Potencjalny udział koszykarzy litewskich w masakrze Żydów latem 1941 r., gdy Litwę okupowało nazistowskie wojsko, bada też Litewskie Centrum Badania Eksterminacji i Rezystencji.

Kanał sportowy telewizji USA ESPN w tym miesiącu nadał reportaż obserwatora Jeremy'ego Schaapa, który wzbudził międzynarodowe echo. W reportażu, obrazującym dzieje koszykówki litewskiej, stwierdzono, że 6 lipca 1941 r. w Kownie odbył się mecz drużyn koszykarskich — litewskiej i niemieckiej, w którym wygrali Litwini. W „nagrodę" otrzymali oni prawo rozstrzelania po 10 Żydów w Kowieńskim VII Forcie.

Jak informuje Centrum Badania Eksterminacji i Rezystencji, nie znaleziono żadnych danych, potwierdzających bezpośredni udział braci Norkusów oraz innych ówczesnych koszykarzy w zagładzie Żydów. BNS

Laurinkus do Hiszpanii, Pocius – na szefa

Zmiana w bezpiece

(Dokończenie ze str. 1)

Zbyt pośpieszna zmiana na stanowisku szefa bezpieczeństwa wywołuje wiele kontrowersji. Gdy tymczasowy prezydent Artūras Paulauskas nalegał, by jak najszybciej dokonać roszady urzędników, premier Algirdas Brazauskas apelował o powstrzymanie się. Apelował przede wszystkim do największego klubu parlamentarnego socjaldemokratów, któremu przewodzi. Koniunktura polityczna jednak zadecydowała, że politycy musieli szukać kompromisu, bowiem jeśli od socjaldemokratów zależało, czy Sejm zaaprobuje zwolnienie Laurinkusa i mianowanie Pociusa, to od prezydenta przede wszystkim zależy, czy kandydat socjaldemokratów na ministra finansów Algirdas Butkevičius zostanie zatwierdzony na stanowisku zamiast odchodzącej do Brukseli Dali Grybauskaitė.

Dlatego też zmiana na stanowisku szefa bezpieki znalazła wczoraj w Sejmie wystarczającą liczbę głosów.

Stanisław Tarasiewicz

„Kurier" powraca do publikacji pt. „Wywłaszczanie w Dworzyszczach"

„Te resztki niech zwrócą w naturze"

26 kwietnia do wsi Dworzyszcze (lit. Dvarikščiai), znajdującej się nieopodal jeziora Sałata, przybyła komisja administracji powiatu wileńskiego z zastępcą naczelnika Zbigniewem Balcewiczem oraz naczelnikiem Inspekcji Budowlanej powiatu Aurelijusem Kuisisem.

Przyjazd ważnej komisji poprzedziły dramatyczne wydarzenia. Na ziemi stanowiącej własność Józefy Wojciechowskiej, Lucyny Siemaszkiewicz oraz Ireny Novikienė (obie z domu Wojciechowskie) 22 i 23 kwietnia po zasianych i zasadzonych przez ich rodziny ogrodach ruszyły buldożery, koparki, spycharki. Jak poinformowała redakcję nasza czytelniczka Lucyna Siemaszkiewicz, tego najazdu dokonano na rozkaz kierowników spółki JGK „Statyba" (Młodzieżowy Kompleks Mieszkaniowy), która zbudowała w pobliżu jeziora Sałata dzielnicę domów mieszkalnych.

W artykule „Wywłaszczanie w Dworzyszczach" („KW", 16 stycznia br.) opisaliśmy, w jaki sposób w 2000 r. Alis Vidūnas, ówczesny naczelnik powiatu wydzierżawił spółce JGK „Statyba" 63 ha ziemi. Ni mniej, ni więcej tylko na... 99 lat. W granicach tej „dzierżawy" znalazło się 7,5 ha ziemi, należącej do rodziny Wojciechowskich od początku ubiegłego wieku. Jest to potwierdzone przez liczne dokumenty archiwalne.

Dziś tylko można się dziwić, jak bardzo absurdalne były umowy, zawierane przez państwowych urzędników. Spółka JGK „Statyba" po wydzierżawieniu 63 ha ziemi natychmiast zabudowała ją blokami mieszkalnymi. Rodzina Wojciechowskich pyta: „Panie Vidūnasie, czy po upływie 99 lat te domy zostaną zburzone? I jak można nie posiadając na własność działki budowlanej wznosić dziesiątki bloków mieszkalnych i sprzedawać je za grube pieniądze? "

Państwo litewskie, rząd i Sejm ogłosiły walkę z korupcją. A czy oddanie ziemi, o którą ubiegają się od lat prawowici właściciele, spółkom JGK „Statyba" i „ALIJA" nie jest przykładem skorumpowanej działalności?

Stanisław Siemaszkiewicz pokazuje, jakie powbijano pale, by wznieść ogrodzenie i zabudować teren „pod same nasze chaty" Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Kilka miesięcy temu Wojciechowscy złożyli w II Dzielnicowym Sądzie m. Wilna pozew o unieważnienie umowy Nr. 623 o wydzierżawieniu ziemi w Dworzyszczach spółce JGK. Natomiast 21 kwietnia napisali skargę do naczelnika administracji powiatu oraz Państwowego Kontrolera Jonasa Liaučiusa.

Potomkom Wojciechowskich z 7,5 ha ziemi pozostało 2,42 ha! Podczas wczorajszej wizyty w Dworzyszczach (obecnie nowa dzielnica Salotė) przedstawiciele „Kuriera" przekonali się, że stoją tu stare domy rodziny Wojciechowskich, w których mieszkają oni dotychczas. Wokół znajdują się zasadzone ogrody.

Kierownicy spółek JGK i „ALIJA" śpieszą zagarnąć i te nędzne resztki. Na zaoraną i zasianą ziemię bezceremonialnie i bezprawnie wjeżdżają maszyny budowlane, przez środek terenu wznosi się wysokie ogrodzenie, pojawiają się tu ochroniarze, nie zwracając uwagi na protesty właścicieli i na to, że w sądach i urzędach państwowych jeszcze będzie rozpatrywana sprawa o spornym kawałku ziemi.

Zgodnie ze zmianami, jakie wprowadzono do ustawy o przywracaniu prawa własności („Valstybės žinios", styczeń 2004 r.) więcej szans mają obecnie prawowici pretendenci. Jak twierdzą Wojciechowscy, będą się procesować do zwycięstwa. Wierzą, że sprawiedliwość zwycięży. Na razie czekają na opinię komisji z powiatu.

— Chociaż te resztki niech nam zwrócą w naturze — ubolewała rodzina Wojciechowskich.

Jak wczoraj nieoficjalnie dowiedział się „Kurier", kierownictwo administracji powiatu jeszcze nie omówiło sytuacji w Dworzyszczach. **Jadwiga Podmostko**

Podsumowano wyniki, wybrano władzę

Związków zawodowych nie wolno ignorować

W rejonie solecznickim odbyła się czwarta sprawozdawczo-wyborcza konferencja związków zawodowych pracowników oświaty.

W pracy konferencji wzięli udział prezes Litewskiego Związku Zawodowego Pracowników Oświaty Aleksas Bružas, dyrektor administracji samorządu rejonu solecznickiego Bolesław Łaszkiewicz, kierowniczka rejonowego wydziału oświaty i sportu Regina Markiewicz, inni goście i, rzecz jasna, delegaci.

W rejonie działa 25 organizacji miejscowych komitetów związków zawodowych, które liczą w swych szeregach około 400 członków.

Na konferencji podsumowano wyniki pracy za ponad 3-letni okres i wyłoniono zadania na następne trzy lata.

Zwrócono szczególną uwagę na działalność związków zawodowych pracowników oświaty w republice. Dzięki staraniom związków zawodowych budżet „koszyczka ucznia" na 2004 rok był zwiększony do 60 mln Lt. Nie ma takiej dziedziny w oświacie, aby związek zawodowy pracowników oświaty nie brał udziału: czy to atestacja nauczycieli, czy wprowadzenie etatowej opłaty dla nauczycieli itd.

Związek zawodowy kontroluje, aby nie były naruszane prawa pracowników przez administrację różnych branży.

Od 1 stycznia 2003 roku na Litwie działa nowy kodeks pracy. Zakłada on, aby w każdym zespole pracowniczym była podpisana umowa zespołowa, która przewiduje wiele dodatkowych praw jak dla pracowników, tak i dla pracodawców. Taką zespołową umowę podpisują dyrektor placówki i prezes związku zawodowego.

W rejonie solecznickim nie we wszystkich szkołach i przedszkolach są zawarte umowy. Dlaczego? Bo w tych placówkach nie ma związków zawodowych, administracja nie życzy zakładania przez pracowników związków zawodowych, ponieważ mają one ogromną siłę i nie wolno ich ignorować.

Dobrym przykładem współpracy związków zawodowych i administracji może służyć Solecznicka Szkoła Średnia im. Jana Śniadeckiego (dyrektor Stefan Dudojć, prezes związku zawodowego Jolanta Wasilewska).

Współpraca układa się tu pomyślnie, w szkole nie ma konfliktów, wszystkie działania są uzgadniane.

Solecznicki rejonowy związek zawodowy owocnie współpracuje z samorządem rejonu (mer Leonard Talmont, dyrektor administracji samorządu Bolesław Daszkiewicz).

Samorząd zawsze okazuje pomoc dla rejonowego związku zawodowego, nie zdarzało się, aby w czymś odmówił, jeżeli jest możliwość okazania pomocy.

Wydział oświaty i sportu rejonu i rejonowy związek zawodowy zawarły umowę o współpracy, która jest korzystna i dla administracji szkół, i dla komitetów związków zawodowych.

Na konferencji padły krytyczne uwagi pod adresem Ministerstwa Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej.

Po pierwsze, w planie nauczania, rozpoczynając od klasy 8, są ustalone 32 godziny tygodniowo plus zadania domowe, prace pozalekcyjne. Z tego wynika, że uczeń powinien pracować więcej niż 40 godzin tygodniowo, a w kodeksie pracy zapisano, że dorosły człowiek tygodniowo pracuje 40 godzin. Uczeń zaś musi pracować tygodniowo więcej niż człowiek dorosły. Gdzie tu logika? Czy przez to nie niszczymy młodego organizmu nastolatków?

Druga uwaga dotyczyła programów nauczania, które zawierają wiele tematów nieobowiązkowych dla uczniów.

Szczególna uwaga dotyczyła obowiązkowego oceniania stopniami zachowania się ucznia. Jeżeli z zachowania się ocena jest niedostateczna, należy to odnotować w dokumentach ukończenia szkoły podstawowej, średniej lub gimnazjum. To jest konieczne, bo kultura zachowania się uczniów z każdym rokiem staje się gorsza, a rodzina nie zwraca na to uwagi.

Na nową kadencję prezesem związku zawodowego pracowników oświaty rejonu solecznickiego został wybrany Zenon Żołnieruk, pierwszym zastępcą prezesa — Anna Biersztańska, drugim — Jan Jurgielewicz. **Piotr Ryngiewicz**

Valdasowi Adamkusowi i Vitasowi Tomkusowi wydano listy do zbierania podpisów —

Odrzucono argumenty Petraitisa

Główna Komisja Wyborcza (GKW) wczoraj postanowiła wydać listy do zbierania podpisów zamierzającym uczestniczyć w przedterminowych wyborach prezydenta eksprezydentowi Valdasowi Adamkusowi oraz wydawcy i redaktorowi naczelnemu dziennika „Respublika" Vitasowi Tomkusowi.

GKW jednomyślnie odrzuciła argumenty urodzonego w Australii przedsiębiorcy Juozasa Petraitisa, że Konstytucja zabrania dwukrotnego z kolei udziału w wyborach prezydenta.

Adamkus w wyborach prezydenta uczestniczy już po raz trzeci. Popierają go opozycyjne: Związek Liberałów i Centrum oraz Związek Ojczyzny. Uczestniczący w poprzednich wyborach prezydenta Petraitis swój argument opiera na założeniu konstytucyjnym, że „ta sama osoba na prezydenta republiki może być wybierana nie więcej niż dwa razy z rzędu".

Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego Egidijus Kuris w kwietniu odpowiadając na pytania czytelników internetowego portalu „Delfi" kilkakrotnie powtórzył, że się nie zgadza z interpretacją, iż Konstytucja zabrania po raz trzeci z rzędu kandydować na prezydenta. Kuris zaznaczył, że nie słyszał jeszcze, aby gdzieś na świecie było to zabronione.

GKW listy do zbierania podpisów wczoraj postanowiła wydać również Tomkusowi, który oświadczył, że na wybory prezydenta idzie z ideą zniesienia instytucji prezydenta. Tymczasowy przewodniczący Sejmu, socjaldemokrata Česlovas Juršėnas nie aprobuje idei zniesienia instytucji prezydenta, gdyż naruszyłoby to bilans władzy.

O stanowisko prezydenta ubiegają się również Rolandas Paksas, Kazimiera Prunskienė, były główny euronegocjator Petras Auštrevičius, Julius Veselka oraz Algirdas Pilvelis.

BNS

Dni Kultury Polskiej w Wilnie

Moda sprzed 200 laty

(Dokończenie ze str. 1)

Wcześniej wspólnie przedstawiono w Wilnie „Klasycyzm wileński", „Bitwę pod Grunwaldem", wystawę prac Ruszczyca i „Portret historyczny".

Wystawa została objęta ubezpieczeniem ze strony państwa — Republiki Litewskiej. Jej wartość oceniono na 1 milion 740 tys. litów.

Pracownicy Muzeum Sztuki Litwy przygotowali również trzy programy edukacyjne. Mogą w nich uczestniczyć uczniowie szkół ogólnokształcących z klas od 1 do 12. Koszt udziału jednego ucznia w programie, oprócz biletu, wynosi 1 Lt.

Dzieci będą mogły włożyć na siebie kopię stroju z XVIII stulecia, w tym perukę, na podstawie wykrojów uszyć ubranie sprzed 200 laty, jak również samodzielnie przygotować akcesoria z różnych materiałów. Dla klas starszych treść programu jest poważniejsza. Będzie to dyskusja o tendencjach mody i sztuki w Europie w XVIII stuleciu.

Wystawa potrwa do 31 lipca. Dyrektorzy obu muzeów już przymierzają się do następnych wspólnych projektów. Być może będzie to retrospektywa fotografii Jana Bułhaka.

Andrzej Pukszto

Polska

Polska flaga ważniejsza od unijnej

Polska flaga narodowa ma pierwszeństwo przed flagą Unii Europejskiej. Gdy eksponowane są obok siebie, flaga unijna powinna być na lewo od polskiej.

Poza siedzibami unijnych agend flagę należy wywieszać okazjonalnie — informuje Komisja Heraldyczna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. O jej zaleceniach dotyczących eksponowania unijnej flagi poinformował wczoraj Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach. Zasad tych powinni przestrzegać przede wszystkim pracownicy urzędów i instytucji, które, wywieszając unijne flagi, będą chciały zaakcentować dzień wejścia Polski do europejskich struktur.

Wydarzenie i zagrożenie

Rozpoczynający się dzisiaj Europejski Szczyt Gospodarczy w Warszawie będzie „najistotniejszym wydarzeniem na kontynencie w przeddzień rozszerzenia Unii Europejskiej" — uważa przewodniczący Polskiego Komitetu Organizacyjnego Szczytu, były ambasador Polski w USA Jerzy Koźmiński.

Europejski Szczyt Gospodarczy potrwa 30 kwietnia. Weźmie w nim udział około 1200 osób. Operacja zabezpieczenia Szczytu jest największą operacją w historii III RP — ocenił wiceminister MSWiA Andrzej Brachmański. Dodał, że większe operacje towarzyszyły tylko pielgrzymkom papieża, ale te — jak zaznaczył — „miały zdecydowanie inny charakter, inne było nastawienie ich uczestników".

Rejestracja komitetów wyborczych

Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała 28 komitetów wyborczych w wyborach do Parlamentu Europejskiego — poinformował wczoraj zastępca kierownika Krajowego Biura Wyborczego Bohdan Szcześniak.

W poniedziałek upłynął termin składania zawiadomień do PKW o zamiarze startu w eurowyborach.

Wystawa o stosunkach polsko-ukraińskich

Wystawa „Polacy-Ukraińcy 1939-1947", ukazująca relacje obu narodów w czasie II wojny światowej i w pierwszych latach powojennych, otwarta zostanie dzisiaj w Ośrodku Badań Naukowych w Olsztynie.

Dokumenty i zdjęcia zgromadzone na wystawie pochodzą z archiwów IPN oraz od osób prywatnych. „Zgromadzone na wystawie dokumenty pokazują najważniejsze momenty w relacjach obu narodów. Relacje te do dziś budzą różne oceny wśród historyków" — powiedziała wczoraj Renata Gieszczyńska z olsztyńskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej.

Naftociąg Odessa-Brody

„Ślepy zaułek dla Ukrainy"

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma skrytykował wczoraj Polskę i Unię Europejską za bezczynność w realizacji projektu przedłużenia do Płocka naftociągu Odessa-Brody i sprzedaży ropy do krajów Europy Zachodniej.

„Czy w Polsce chociaż ruszono łopatą, aby rozpocząć budowę ropociągu w kierunku Brodów? Czy wydzielono w budżecie na to jakieś pieniądze? Unia Europejska tak zainteresowana, że aż obiecuje trzy miliony euro — na papierze" — powiedział Kuczma na wspólnej konferencji prasowej z prezydentem Gruzji Michaiłem Saakaszwilim.

„Na dzień dzisiejszy nie ma propozycji ani tej strony, która chce ropę sprzedawać, ani żadnej propozycji od tych, którzy chcą ją kupować. To ślepy zaułek dla Ukrainy" — ocenił prezydent.

W maju 2003 roku Polska, Ukraina i Komisja Europejska podpisały deklarację polityczną w sprawie przesyłania ropy naftowej z rejonu Morza Kaspijskiego.

Umowa między Polską a Ukrainą gwarantuje dostawy kaspijskiej ropy do Polski, integrację naftociągu Odessa-Brody z polskim systemem rurociągów oraz przedłużenie go do Płocka. W celu budowy odcinka rurociągu z Brodów do Płocka powołane miało być konsorcjum, w którym uczestniczyć miałyby wszystkie zainteresowane firmy, m.in. ukraińskie, kazachskie, polskie.

Budowa ropociągu do Płocka ma potrwać 10 lat, a realny termin rozpoczęcia budowy to 2006 rok. Koszt inwestycji wyniesie ok. 500 mln euro, a wykonanie dla niej biznesplanu sfinansuje Unia Europejska. Rurociąg Odessa-Brody ma długość 674 km. Aby ropa mogła płynąć do Polski, po stronie ukraińskiej należy wybudować odcinek liczący 104 km, a po stronie polskiej — 450 km, licząc od granicy do Płocka. W przyszłości tą trasą można będzie transportować, jak twierdzi strona ukraińska, do 45 mln ton ropy rocznie.

Przedstawiciele ukraińskiego rządu informowali wcześniej, że w tym roku rurociągiem Odessa-Brody popłynie 4-5 milionów ton ropy z kaspijskich złóż. Biorąc pod uwagę, że polski odcinek rurociągu od granicy do Płocka powstanie dopiero za kilka lat, z Brodów ropa będzie tymczasowo transportowana w cysternach kolejowych. Istnieje też możliwość transportowania jej południowym odgałęzieniem rurociągu „Przyjaźń".

Kadafi rozpoczął wizytę w Brukseli

Pierwsza od lat

Po rozmowach i obiedzie z Romano Prodim i członkami egzekutywy UE, libijski przywódca spędzi noc w czarnym beduińskim namiocie, wyposażonym w antenę satelitarną, który rozstawiono na terenie belgijskiej rezydencji rządowej Fot. EPA-ELTA

Przy wtórze afrykańskich bębnów, wiwatach zwolenników i niesłyszalnych protestach przeciwników, usuniętych na bezpieczną odległość przez policję, rozpoczął wczoraj dwudniową, „historyczną" wizytę w Brukseli, pierwszą od 15 lat w Europie, przywódca Libii Muammar Kadafi.

Kolejnym, wielkim krokiem do międzynarodowego uznania Kadafiego, jak pisze Reuters, była wizyta libijskiego gościa w siedzibie Unii Europejskiej. Już wcześniej jednak przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi złamał protokół, osobiście witając Kadafiego na brukselskim lotnisku Zaventem.

Ubranego w tradycyjne powłóczyste szaty Kadafiego powitało pod siedzibą UE około 200 osób, z portretami i okrzykami na cześć libijskiego przywódcę. Grupa około 50 libijskich uchodźców, trzymana w sporej odległości przez policję, wznosiła transparenty z napisami „Kadafi — wilk w owczej skórze", „Kadafi — terrorysta".

Po rozmowach i obiedzie z Romano Prodim i członkami egzekutywy UE, libijski przywódca spędzi noc w czarnym beduińskim namiocie, wyposażonym w antenę satelitarną, który rozstawiono na terenie belgijskiej rezydencji rządowej. Kadafi spotka się tu również z premierem Belgii Guy Verhofstadtem.

Obecna wizyta w Brukseli jest nagrodą dla Kadafiego za zgodę Libii na wypłatę odszkodowań za zamachy bombowe w samolotach w 1998 i 1999 roku oraz spektakularną rezygnację z broni masowego rażenia.

Oczekuje się, że libijski przywódca złoży wniosek o przyjęcie do Partnerstwa Eurośródziemnomorskiego — porozumienia o pomocy oraz współpracy handlowej i kulturalnej między UE i 11 krajami basenu Morza Śródziemnego, w tym Izraelem. Kadafi oczekuje też od UE zniesienia sankcji handlowych wobec Libii.

Podpisano porozumienie UE-Rosja

Prawa dla Rosjan w Estonii i Łotwie

Rosja i Unia Europejska podpisały wczoraj w Luksemburgu porozumienie w sprawie współpracy politycznej i gospodarczej po rozszerzeniu UE.

Negocjatorom z UE i Rosji udało się wczoraj rano usunąć ostatnie przeszkody blokujące podpisanie protokołu w sprawie rozszerzenia rosyjsko-unijnego Porozumienia o partnerstwie i współpracy (ang. PCA) na dziesięciu nowych członków Unii, w tym Polskę. Podpisano dwa dokumenty — wspólną deklarację i protokół.

Początkowo Moskwa nie zgadzała się na „automatyczne" potraktowanie nowych członków jako stron PCA, uzależniając to od ustępstw ze strony Unii w sprawie 14 postulatów dotyczących całej gamy spraw gospodarczych, a także politycznych. Poruszano w nich kwestię ceł i kwot importowych oraz polityki Łotwy i Estonii wobec ludności rosyjskojęzycznej.

Ostatecznie uzgodniono rozszerzenie porozumienia, zaś te kwestie, w których Rosja wyrażała zaniepokojenie, zostały ujęte w podpisanej jednocześnie deklaracji.

Porozumienie o rozszerzeniu PCA zostało podpisane przez szefów dyplomacji: rosyjskiej — Siergieja Ławrowa, Irlandii (przewodniczącej obecnie UE) — Briana Cowena, unijnej — Javiera Solany, oraz komisarza UE ds. stosunków zewnętrznych Chrisa Pattena.

1 maja nowymi członkami Unii staną się Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry.

Porozumienie wprowadza m.in. w nowych krajach członkowskich, nowe, niższe stawki celne i zwiększa ilościowy limit eksportu rosyjskiej stali do rozszerzonej Unii.

Minister Ławrow powiedział dziennikarzom, że ma nadzieję, iż Rosja nie straci na rozszerzeniu Unii. Podkreślił, że transport towarów do i z Kaliningradu będzie prostszy i tańszy. Unia Europejska zobowiązała się w podpisanej deklaracji do zapewnienia praw rosyjskojęzycznej ludności w Estonii i Łotwie. W deklaracji tej znalazło się stwierdzenie o ochronie praw człowieka i ochronie ludności należącej do mniejszości.

Wartość dwustronnych obrotów Rosja-UE wyniosła w 2002 roku 78 mld euro.

Al-Kaida zapowiada ataki na cele amerykańskie

Położyć kres okupacji

Saudyjski członek kierownictwa Al-Kaidy zapowiedział w nagraniu magnetofonowym, że bojownicy należący do tej organizacji terrorystycznej dokonają w tym roku nowych ataków na cele amerykańskie i apelował do muzułmanów, by omijali cywilne i wojskowe placówki USA.

„Żydzi, Amerykanie i krzyżowcy (chrześcijanie) pozostaną celami naszych przyszłych ataków, a ten rok, z Bożej woli, będzie dla nich gwałtowniejszy i surowszy" — powiedział głos na taśmie.

Mówiący wezwał Amerykanów, by opuścili Półwysep Arabski, a rząd w Waszyngtonie, by wycofał swych żołnierzy i bazy z państw muzułmańskich, położył kres okupacji państwa muzułmańskiego i swemu poparciu dla Izraela.

„Ostrzegamy muzułmanów, by pozostawali z daleka od Amerykanów, ich placówek cywilnych i wojskowych, aby nie ucierpieli, gdy niewierni będą celem" — powiedział głos na taśmie.

Abdulaziz al-Mukrin, w nagraniu uzyskanym wczoraj za pośrednictwem strony internetowej islamistów Dirasat, oświadczył, że samobójczy atak w Rijadzie w ubiegłym tygodniu na siedzibę saudyjskich sił bezpieczeństwa, nie był dziełem Al-Kaidy. Dodał jednak, że atak był spóźnioną karą wobec władz saudyjskich, które sprzymierzyły się z wrogami Boga.

Do zamachu przyznało się saudyjskie radykalne ugrupowanie o nazwie Brygady Al Haramain, które zadeklarowało wierność przywódcy Al-Kaidy, Osamie bin Ladenowi. W zamachu w pobliżu siedziby sił bezpieczeństwa w Rijadzie zginęły cztery osoby, a 148 zostało rannych.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotowała **Irena Mikulewicz**

Krowie kości z Niemiec miały trafić na Litwę

Miliony litów na łapówki

Wykryta została niesłychana afera — cwaniacy działający pod płaszczykiem fikcyjnych przedsiębiorstw zamierzali sprowadzić do Litwy z Niemiec i pozostawić na pastwę losu kilkaset ton krowich kości.

W wyniku operacji, którą przez blisko 2 lata przygotowywała Służba Badania Wykroczeń Finansowych, za kratami znalazło się trzech członków kowieńskiego gangu „gyvatiniai", uprawiających ten proceder za pośrednictwem fikcyjnych przedsiębiorstw.

Podejrzanych jest jeszcze kilka związanych z tym gangiem osób.

Gdyby ten plan został zrealizowany, „gyvatiniai" zarobiliby na tym interesie kilkanaście milionów litów, a utylizacja krowich kości zostałaby dokonana na koszt państwa.

Afera na szeroką skalę

O tej zakrojonej na szeroką skalę aferze funkcjonariusze Służby Badania Wykroczeń Finansowych dowiedzieli się jeszcze w ubiegłym roku.

Kilku przedsiębiorców, którzy jeszcze się nie znaleźli w polu widzenia praworządności, ułożyło plan przemycenia na Litwę oleju napędowego wartości kilkunastu milionów litów. To paliwo pod adresem fikcyjnego przedsiębiorstwa w cysternach kolejowych miało być przywiezione z Łotwy i bez żadnych podatków sprzedane na Litwie. Wcześniej jednak przewożąca olej napędowy spółka musiała ubezpieczyć ładunek.

Przemytnicy uzgodnili z trzema pracownikami pewnej dużej litewskiej spółki ubezpieczeniowej, że przeprowadzą wszystkie niezbędne w tym celu procedury.

Pracownicy Służby Badania Wykroczeń Finansowych zaczęli śledzić przemytników. Utrwalono też spotkania przestępców z pracownikami zakładu ubezpieczeń.

Podczas spotkania w kawiarni przemytnicy zaproponowali im półtora miliona litów łapówki.

Ta suma zrobiła na nich wrażenie i zgodzili się zaryzykować.

Pokaźne sumy przewidziane też były dla celników, inspektorów podatkowych, policjantów.

Ogółem przemytnicy zamierzali wydać na łapówki około 3 mln litów.

Tymczasem operacja została skazana na niepowodzenie, ponieważ nieoczekiwanie przyjęto nową ustawę. Głosiła ona, że w celu ubezpieczenia wwożonego ładunku spółka powinna zastawić swój majątek, ale fikcyjne przedsiębiorstwo, zamierzające sprowadzić olej napędowy, tego majątku nie miało.

Plan afery był prosty — z Niemiec do Litwy statkami sprowadzić olbrzymią ilość krowich kości Fot. EPA-ELTA

Przemytnicy w tę nieudaną operację już zdążyli zainwestować około 100 tys. litów, toteż przypuszczano, że nie dadzą za wygraną.

Wkrótce niektórzy organizatorzy tej afery zaoferowali liderom kowieńskiego gangu „gyvatiniai" nowy plan.

Chcieli zarobić na Niemcach

Zaproponowali stosunkowo małym kosztem wspólnie zarobić około 17 mln litów.

Plan afery był prosty — z Niemiec do Litwy statkami sprowadzić olbrzymią ilość krowich kości. Ten pomysł zrodził się, gdy kownianie dowiedzieli się, że niemieccy gospodarze drogo płacą za utylizację padliny. Wtedy to zaproponowano Niemcom wywiezienie do Litwy kości za znacznie mniejszą sumę.

Gdy tylko liderzy gangu „gyvatiniai" zaproponowali tę ofertę, rzekomi przedsiębiorcy przystąpili do dzieła.

Początkowo na imię bezdomnych założono kilka fikcyjnych przedsiębiorstw, które musiały statkami z Niemiec do portów w Kłajpedzie sprowadzić krowie kości.

Uradzono, że kości powiezie pięć statków. Litwini zamierzali ten ładunek sprowadzić do portów w Kłajpedzie i pozostawić go tam. Aferzyści, po otrzymaniu pieniędzy od Niemców, chcieli zniknąć.

W tym przypadku instytucje litewskie musiałyby daremnie szukać fikcyjnego przedsiębiorstwa, które sprowadziło kości i pozostawiło je na terytorium celni.

Tymczasem przestępcom nie udało się zrealizować tej afery. Ich poczynania już od dawna śledzili pracownicy Służby Badania Wykroczeń Finansowych i uprzedzili odpowiednie instytucje, dzięki czemu 5 statków z kośćmi nie wypłynęło z niemieckiego portu.

Olej napędowy i mazut

Po raz kolejny organizatorzy tych afer w polu widzenia funkcjonariuszy tej służby znaleźli się kilka tygodni wcześniej. I tym razem cwaniacy korzystali z fikcyjnego, zarejestrowanego w Wilnie przedsiębiorstwa „Paladė ir Ko".

Przestępcy tanio nabywali nielegalnie sprowadzone olej napędowy i mazut, legalizowali paliwo poprzez fikcyjne przedsiębiorstwo i sprzedawali realnie działającym spółkom. W ciągu roku ogółem sprzedano w ten sposób nielegalnie nabyty mazut na sumę około 20 milionów litów.

Funkcjonariusze zawczasu wiedzieli, że przestępcy z jednego ze stołecznych banków muszą pobrać część pieniędzy, zainwestowanych w ten nielegalny interes. Początkowo przedstawiciele „Paladė ir Ko" z konta bankowego pobrali 120 tys. litów.

Pieniądze musiały być przekazane w Grzegorzewie, gdzie na przedstawicieli fikcyjnego przedsiębiorstwa czekało dwóch przestępców. Jeden z nich przybył z Kowna, a drugi — doskonale znany funkcjonariuszom Ramūnas Jurevičius — z Możejek.

Po otrzymaniu 120 tys. litów i podzieleniu ich po połowie, podejrzani wsiedli do samochodów i zamierzali odjechać. W tej chwili samochody zablokowali funkcjonariusze. Jeden z przestępców wyskoczył z auta i rzucił się do ucieczki. Z kieszeni posypały mu się dopiero otrzymane banknoty. Uciekinier został zatrzymany i położony na ziemi.

Drugi członek gangu również próbował uciec — odjechać na tylnym biegu. Zawrócił i staranował samochód funkcjonariuszy. Samochody zderzyły się i ze wszystkich stron zostały zablokowane przez funkcjonariuszy.

Kradli samochody

W toku tej operacji zatrzymany został również znajdujący się w tym czasie w Kownie trzeci członek gangu — 35-letni Rimas Sasnauskas.

Funkcjonariusze natychmiast dokonali rewizji w jego domu w śródmieściu Kowna. W garażu znaleźli samochód „Citroen C3" 2002 roku produkcji.

Wkrótce ustalono, że kilka dni wcześniej to auto zostało skradzione w Rakiszkach. Po kilku dniach zatrzymano też zamieszkałego w Prenach Jonasa Aleksandravičiusa i trzech jego wspólników.

„Ostatnio zdemaskowano kilka gangów — tylko znikomą część działającego na Litwie mechanizmu przestępczej działalności, gdy pieniądze są prane i rabowane za pośrednictwem fikcyjnych firm" — powiedział wicedyrektor Służby Badania Wykroczeń Finansowych Alvydas Packevičius.

Obecnie na Litwie działa około 50 fikcyjnych spółek, które na wielką skalę przyswajają podatki i piorą pieniądze.

W swoim czasie podatki od wartości dodanej były przyswajane w drodze fikcyjnego wywozu towarów za granicę.

Obecnie przestępcy zmienili orientację i zaczęli kraść te podatki poprzez działalność fikcyjnie działających na Litwie przedsiębiorstw.

Organizatorzy takich afer przeważnie są ludźmi wykształconymi, to byli prawnicy, urzędnicy inspekcji podatkowej.

„Jak na razie możemy kontrolować ten proces dzięki istnieniu surowej sprawozdawczości z podatków od wartości dodanej w postaci rachunku-faktury. Z niepokojem oczekujemy jednak dnia 1 maja, gdy się zrezygnuje z tych dokumentów" — powiedział dyrektor Służby Badania Wykroczeń Finansowych.

Za śmiertelne ciosy – długie lata niewoli

Zarąbał mieczem samurajów

24-letni Stefan Augenstein, który 16 września ub. roku mieczem japońskich samurajów zarąbał Litwinkę Ritę Kripkauskaitė i zranił 3 inne kobiety, został skazany na dożywocie.

Taki wyrok ogłosił sąd w Karlsruhe. Sędzia potwierdził oskarżenia prokuratora, że zbrodnia była wyjątkowo ciężka i uniemożliwił Augensteinowi wyjście na wolność po 15 latach — tyle czasu w Niemczech przeważnie więzieni są skazani na dożywocie. Sąd potwierdził, że Augenstein w chwili popełnienia zbrodni był poczytalny. Morderca przyznał się do winy.

Prowadzonemu do sali sądowej Augensteinowi narzucono na głowę chustę, chroniącą twarz przed telewizją i kamerami fotograficznymi. Mężczyzna nie potrafił powiedzieć ani słowa o motywach zabójstwa.

W przededniu krwawej zbrodni za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym pozbawiono go prawa jazdy. Sąd nie wyklucza możliwości, że właśnie to skłoniło go do użycia broni.

„Zdawało się, że życie jest skończone i było mi wszystko obojętne" — wspomina morderca, przyznając, że w tym dniu nienawidził całego świata.

Sąd przyznał, że krwawa zbrodnia została zaplanowana z góry, mężczyzna zamierzał zamordować kilku Bogu ducha winnych ludzi i popełnić samobójstwo. Augenstein w pierwszym dniu sądu przyznał się do winy i oświadczył, że żałuje swego czynu i przeprosił bliskich.

Studiująca w Niemczech Kripkauskaitė została zamordowana w przededniu urodzin. 17 września ub. roku skończyłaby 28 lat.

Strona została przygotowana na podstawie BNS

Kronika kryminalna

Ponowna błyskawiczna kradzież

W Kłajpedzie po przerwie dokonano kolejnej błyskawicznej kradzieży. Tym razem przestępcy skradli kilka monitorów komputerowych. Jak informuje policja, przestępstwo zostało popełnione nocą z poniedziałku na wtorek. Około godz. 1.30, po wysadzeniu szyby, złodzieje wtargnęli do instytucji przy ul. Naikupės. Według wstępnych danych, skradziono kilka monitorów komputerowych. Pomieszczenia strzegła prywatna służba bezpieczeństwa. Okoliczności incydentu nie są jeszcze znane, szacuje się straty.

Próba podpalenia

Nieznani osobnicy w portowym mieście próbowali podpalić mieszkanie. Rozprzestrzenianiu się ognia zapobiegli sami mieszkańcy, którzy w czas zauważyli wrzuconą do wewnątrz butelkę z płynem zapalnym. Jak informuje Służba Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa, incydent wydarzył się w nocy z poniedziałku na wtorek. Około północy usiłowano spowodować pożar jednego z mieszkań domu nr 31 przy ul. Debreceno. Stwierdzono, że po wysadzeniu okna kuchennego, znajdującego się na parterze mieszkania, wrzucono do wewnątrz butelkę z płynem zapalnym. W wyniku pożaru spłonął kawałek podłogi, ogień uszkodził ściany i sufit. Straty materialne szacuje się i bada okoliczności incydentu.

Wypadek w Połądze

W Połądze załoga karetki pogotowia wiozącej rannego człowieka, miała wypadek. Ucierpiał kierowca i w nieco mniejszym stopniu — medycy. Do wypadku doszło w poniedziałkowe popołudnie w Połądze na skrzyżowaniu ulic Kretingos-Liepojos. Tu karetka pogotowia, wioząca do szpitala ofiarę wypadku drogowego — kierowcę skutera — zderzyła się z ciężarówką. Ranny kierowca karetki jest leczony w Kłajpedzie. Jak twierdzą funkcjonariusze, stan wiezionego do szpitala pacjenta na skutek wypadku nie pogorszył się. Jak twierdzi policja, kierowca samochodu ciężarowego „VW-LT" przy zielonym świetle na skrzyżowaniu nie przepuścił jadącej „z kogutem" karetki. Śledztwo trwa.

Zginął rowerzysta

W rejonie kowieńskim w poniedziałek samochód potrącił trzech jadących na rowerach nastolatków. Jeden chłopiec zmarł na skutek doznanych obrażeń. Jak informuje Departament Policji, wypadek na drodze Kowno-Jeziorosy wydarzył się w poniedziałek po południu. „Mercedes Benz E200", prowadzony przez 24-letniego A. K., potrącił jadących w tym samym kierunku na rowerach 16-letniego J. B. oraz trzynastolatków E. B. i T. G. Na skutek zderzenia 16-letni chłopiec poniósł śmierć. Pozostali dwaj poszkodowani obrażenia nóg i rąk leczą w domu.

W 18. rocznicę tragedii „Czernobylanie" na Litwie przypominają władzom o sobie

Bolesny balast przeszłości

Nie ulega wątpliwości, że substancje radioaktywne, które się przedostały do atmosfery po awarii w Czernobylu wywarły ogromny wpływ na środowisko i ludzi. Jak wiadomo, radioaktywny obłok przetoczył się również przez Litwę. Nasze tarczyce gromadziły wówczas radioaktywny jod, organizmy magazynowały stront i cez.

O ile w Rosji, na Ukrainie i Białorusi wzrost chorób nowotworowych wiąże się bezpośrednio z awarią, specjaliści na Litwie na razie nie udowodnili takiego związku w naszym kraju.

Tymczasem z okazji 18. rocznicy awarii elektrowni atomowej stowarzyszenie „Czernobylanie" zorganizowało pikietę pod gmachem rządu. W ten sposób postanowili zwrócić uwagę na żałosną sytuację, w jakiej się znaleźli ludzie, którzy kosztem swego zdrowia wstrzymali rozpowszechnienie radiacji.

Na skutek awarii w Czernobylu do atmosfery przedostał się nie tylko radioaktywny jod, ale również cez i stront, które osiadły w roślinach, potem natomiast w naszym organizmie Fot. http://www.kiddofspeed.com/

Opóźniona profilaktyka jodu

Awarię w elektrowni atomowej w Czernobylu 26 kwietnia 1986 roku Międzynarodowa Agencja Energetyki Atomowej zakwalifikowała jako największą katastrofę w dziejach cywilnej energetyki jądrowej. Dlatego nie ma wątpliwości, że substancje radioaktywne, które się przedostały do atmosfery wywarły ogromny wpływ na środowisko i ludzi. Eksperci są zgodni, że następstwa katastrofy są bardzo poważne. „Oddech" Czernobyla odczuli mieszkańcy połowy Europy. Radioaktywny obłok przetoczył się również przez Litwę. Już następnego dnia po wybuchu w Czernobylu w południowej, południowo-zachodniej i zachodniej części naszego kraju zanotowano dziesięciokrotnie większy poziom radiacji.

— Podczas gdy w państwach Europy Zachodniej zaczęto stosować wszelkie środki prewencyjne — dokładnie badano artykuły żywnościowe, ludziom zalecano zażywanie jodu, na Litwie, podobnie jak i w całym Związku Radzieckim, społeczeństwo tylko uspokajano, że nic się nie stało — opowiada Danutė Šidiškienė, specjalistka z Centrum Bezpieczeństwa Radiacyjnego. Według specjalistów, to właśnie uzupełnianie braków jodu w tym czasie było niezwykle ważne. Nasze tarczyce gromadziły bowiem wówczas radioaktywny jod. Tymczasem profilaktyki jodu albo nie stosowano, albo była ona opóźniona. Zwłaszcza należało zadbać o dzieci. Organizmy ponadto zmagazynowały dwa inne pierwiastki promieniotwórcze — stront i cez, okres rozkładu których jest wyjątkowo długi. Dlatego nosimy je wciąż w sobie.

Wyniki badań — w kolejnych pokoleniach

W Rosji, na Ukrainie i Białorusi ok. 1800 przypadków nowotworu tarczycy wiąże się z napromieniowaniem. Statystyki podają również, że Ukraińcy o wiele częściej mają choroby dróg oddechowych. Mimo że w naszym kraju wzrasta liczba zachorowań tarczycy, specjaliści na razie nie udowodnili, że może to mieć związek z tragedią sprzed osiemnastu laty. Jak podają, wpływ na wzrost chorób tarczycy ma ogólny stan organizmu, zakłócenia w przemianie jodu, zanieczyszczenie powietrza różnymi związkami chemicznymi. Nie dowiedziano na razie również, żeby nasi „czernobylanie" częściej niż inni mieszkańcy Litwy mieli nowotwory. Według uczonych, na to, by otrzymać dokładne wyniki badań, potrzeba wielu lat. Oprócz nowotworów do objawiających się w późniejszym okresie skutków radiacji zalicza się również choroby dziedziczne, które objawiają się dopiero w 4-5 pokoleniu. Dlatego na razie specjaliści nie są w stanie udzielić wyczerpujących odpowiedzi na wiele pytań.

Stowarzyszenie udziela informacji

Szacuje się, że ogółem z Litwy do Czernobylu w celu likwidacji skutków awarii wysłano około 7 tys. osób. Wielu z nich należy do stowarzyszenia „Czernobylanin". Dziś niemało z nich ma poważne kłopoty ze zdrowiem, ponadto styka się z problemami natury socjalnej i psychologicznej. Ponad 600 już zmarło.

Stowarzyszenie powstało w 1991 r. w Kownie. Jego oddziały są rozsiane po całej Litwie. Podstawowe kierunki działalności — to zbieranie informacji na temat Czernobyla, obcowanie z ludźmi, którzy tam byli, ich rodzinami. Stowarzyszenie wydaje broszurki na temat chorób spowodowanych awarią w Czernobylu, zatwierdzanych ustaw, czyli udostępnia wszystkim zainteresowanym najbardziej niezbędną informację.

— Niestety, nie wszyscy likwidatorzy są naszymi członkami. Wielu odstrasza nawet ta symboliczna składka członkowska. W różnych oddziałach jest różna, w naszym, wileńskim, wynosi 1 Lt miesięcznie. Przecież my nie mamy teraz żadnych gwarancji, ani socjalnych, ani zdrowotnych — opowiada Antanas Turčinas, przewodniczący oddziału wileńskiego stowarzyszenia „Czernobylan".

Opieka na fali odrodzenia

Początkowo — akurat przypadło to na falę odrodzenia niepodległości — państwo wspierało „czernobylan".

— Widocznie uwzględniano, że jechaliśmy tam nie z własnej woli. Rząd zatwierdzał ulgi. Osobne kolejki mieszkaniowe, nawet bezprocentowe pożyczki w banku... Przede wszystkim mieliśmy naprawdę zapewnioną opiekę zdrowotną. Była przychodnia sapieżyńska, w której byli zarejestrowani wszyscy „czernobylanie". Tam badano nas „pod kątem awarii w Czernobylu". Jeździliśmy na Ukrainę, gdzie zostało stworzone centrum specjalizujące się w leczeniu osób poszkodowanych na skutek awarii w Czernobylu — opowiada Antanas Turčinas, który trafił do Czernobyla we wrześniu 1986 r. Co roku istniała ponadto możliwość pobytu w sanatorium. Wystarczyło skierowanie z przychodni sapieżyńskiej.

Pozbawieni ulg

Obecnie Centrum Medyczne dla Czernobylan istnieje w Szpitalu Sapieżyńskim. Tu się mogą zwracać ludzie z całej Litwy — wykonać badania, zasięgnąć konsultacji, poddać się leczeniu stacjonarnemu. Tymczasem, według „czernobylan", wszystko pięknie wygląda jedynie „na papierze". Jak wiadomo, sytuacja w systemie opieki zdrowotnej w naszym kraju pozostawia wiele do życzenia. Jeśli chodzi o „czernobylan", sprawa również nie wygląda najlepiej.

— Wszędzie są kwoty, dlatego nie wszyscy mają zapewnioną nawet niezbędną opiekę zdrowotną. Otrzymujemy wiele takich skarg podczas spotkań naszych członków. Poza tym ludzie z całej Litwy są zmuszeni przyjeżdżać do Wilna, by otrzymać potrzebne zaświadczenia, specjalistyczne badania związane ze skutkami awarii. Jeśli chodzi o refundację leków — tu działają ogólnie przyjęte mechanizmy. Żadne zniżki likwidatorom skutków awarii w Czernobylu nie przysługują. Mnie osobiście się „powiodło", bo leki na moją chorobę są refundowane — opowiada pan Turčinas, który z Czernobylu „przywiózł" astmę. Jak mówi, gdy po dwóch tygodniach zaczął się dusić, lekarze stwierdzili astmę, ale wyjechać udało się dopiero po upływie półtora miesiąca, bo należało czekać, zanim przybędzie zmiana.

Promieniotwórcze upominki

Z okazji 18. rocznicy awarii elektrowni atomowej „Czernobylanie" zorganizowali pikietę pod gmachem rządu. W ten sposób postanowili zwrócić uwagę na żałosną sytuację, w jakiej się znaleźli ludzie, którzy kosztem swego zdrowia wstrzymali rozpowszechnienie radiacji. Ówczesne władze wiele ukrywały na temat katastrofy, a przecież w większości przypadków można było choć minimalnie złagodzić skutki promieniowania dla zdrowia.

— Pomijając to, iż nie mieliśmy solidnie zabezpieczonej przed promieniowaniem odzieży, nikt nas nawet nie uprzedził, że należy pracować w maskach. Wielu je zdejmowało, bo przeszkadzały... Niektórzy pięknie świecące się kawałki metali wkładali do kieszeni, żeby potem zabrać do domu jako upominek. Tylko po tym jak przepalały one spodnie, zaczynaliśmy rozumieć, że „coś tu jest nie tak" — wspomina Turčinas.

„Rządowa" amnezja

„Misja" się skończyła, problemy zaś zaczęły się piętrzyć. Pertraktowali litewscy „czernobylanie" za pośrednictwem naszego rządu z władzami Rosji w sprawie odszkodowań.

— Nawet udało się nam domówić, ale tu los nam spłatał figla. Władze naszego kraju akurat wystąpiły o miliardowe odszkodowania od Rosji za lata okupacji. Wiadomo, że wówczas Rosjanie nie chcieli słyszeć o nas — ubolewa przewodniczący oddziału wileńskiego „Czernobylan". Władze wciąż się zmieniają — i to, jak się okazuje, wychodzi nie na korzyść naszym „czernobylanom". Wszystkim bowiem po kolei, jak mówią, muszą o sobie przypominać. Przedstawiciele obecnego rządu poprosili członków stowarzyszenia o wszystkie dokumenty związane z tym okresem i wówczas, jak zapewniali, będą ich problemy rozpatrywali...

Edyta Szałkowska

Źle słyszycie?

Centrum Rehabilitacji Słuchu służy wszechstronną pomocą niedosłyszącym:

- Badanie słuchu i konsultowanie
- Dopasowanie i przystosowanie aparatu słuchowego
- Handel aparatami słuchowymi i środkami ich doglądu
- Naprawa aparatów słuchowych i części
- Produkcja indywidualnych dousznych aparatów słuchowych
- Różne sposoby opłaty

Będziecie słyszeli lepiej! (Zam. 116)

Centrum Rehabilitacji Słuchu
Vilnius, Kalvarijų 119, tel. (8-5) 270 00 09; Eivenių 17, Kaunas, tel. (8-37) 79 69 14

Można się uzależnić od czekolady

Reklamy przyczyną otyłości?

Ludzie, którzy twierdzą, że są uzależnieni od pizzy lub czekolady, mogą mieć rację. Mózgi normalnych zdrowych osób reagują na zapach lub widok ulubionych potraw tak samo, jak mózgi narkomanów reagują na samą tylko myśl o kolejnej dawce kokainy.

Widok pokarmu znacząco, bo aż o 24%, przyspiesza metabolizm całego mózgu, zaś zmiany są najlepiej widoczne w płatach skroniowych górnych, przedniej części obszaru zwanego wyspą oraz w korze przedczołowej, czyli w rejonach mózgu uczestniczących w procesie uzależnienia.

Badania nowojorskich naukowców mogą stanowić cenny argument dla tych, którzy twierdzą, że reklamy żywności przyczyniają się do epidemii otyłości w Stanach Zjednoczonych. „Wyniki naszych badań pokazują, jak szkodliwy jest wpływ reklam żywności, programów telewizyjnych poświęconych gotowaniu oraz wystaw sklepowych — mówi dr Gene-Jack Wang z Laboratorium Brookhaven. — Wrażliwość pewnych obszarów mózgu na bodźce związane z jedzeniem połączona z ogromną dostępnością takich bodźców w naszym otoczeniu sprawia, że otyłość staje się w naszym kraju coraz poważniejszym problemem".

Opr. E. SZ.

POCIPOTEK

Konkurs z nagrodami
„ŚMIESZNOMĄDRE MYŚLI NASZYCH POCIECH"
Kochani Rodzice, Dziadkowie, Wychowawcy, Nauczyciele i wszyscy inni Dorośli, którzy usłyszeli (podsłuchali...) ciekawe, zabawne, oryginalne SPOSTRZEŻENIE ŻYCIOWE – Obywatela do lat 10!
Przyślijcie na adres redakcji krótki opis sytuacji z przytoczeniem „złotej" myśli bohatera.

Czteroletni Janek rozmawia z rodzicami o swojej cioci, która jest w ciąży.
– Wiesz mamo, ciocia Ela chce, żeby urodziła się im córeczka, a wujek Artur – chce synka.
– A ty kogo byś chciał? – pytają Janka rodzice.
– A ja chcę dziecka! – stwierdza rezolutnie Janek.

Nadesłała babcia
Zyta Werkowska z Rzeszy

NARZĘDZIA

Te ciężkie prace w polu ułatwiają narzędzia rolnicze, których jest dosyć sporo. Oto niektóre z nich. Jednak żeby się dowiedzieć, co to za narzędzia powinniście z zestawów liter wykreślić wyraz „narzędzie" i zapisać otrzymane wyrazy.

Rnoarzztrężdąszaicez

pnłuagrciząggndzikoewy

bnroanarcziąęgdnziikoewa

nsaadrzzaęrdkziae

nsairezwęndizkie

Czy wiecie, do czego służą? Dla ułatwienia podaję wyrazy w przypadkowej kolejności, a wy ułóżcie je w odpowiednie pary: *(orka, sadzenie, bronowanie, siew, nawożenia)*

Wasza Pucułka

WIOSNA W POLU

Pójdźmy razem w pole wiosną
– sprawdźmy, czy już zboża rosną.
Jak się mają oziminy
po przetrwaniu srogiej zimy?
Czy nawozy już rozsiane?
Ziemie równo zaorane?
Czy po świeżym śladzie brony
łażą kawki i gawrony,
wydziobując z bruzd robaki?
Czy wsadzone już ziemniaki?
Czy się pojawiła stonka?
Czy już słychać śpiew skowronka?
I czy skacząc lub kicając
przybył w pole szary zając?
Czy wychodzą z ziemi kiełki
w miejscu siewu nasion wszelkich?
A czy chwasty się w tym roku
bardzo rozpleniły wokół?
Chabry, osty i kąkole
mogą zniszczyć całe pole!
No, a jak tam pszczoły, trzmiele
– czy fruwają, bzyczą śmielej?
Sprawdzę wszystko jutro rano,
kiedy pójdę w pole z mamą.

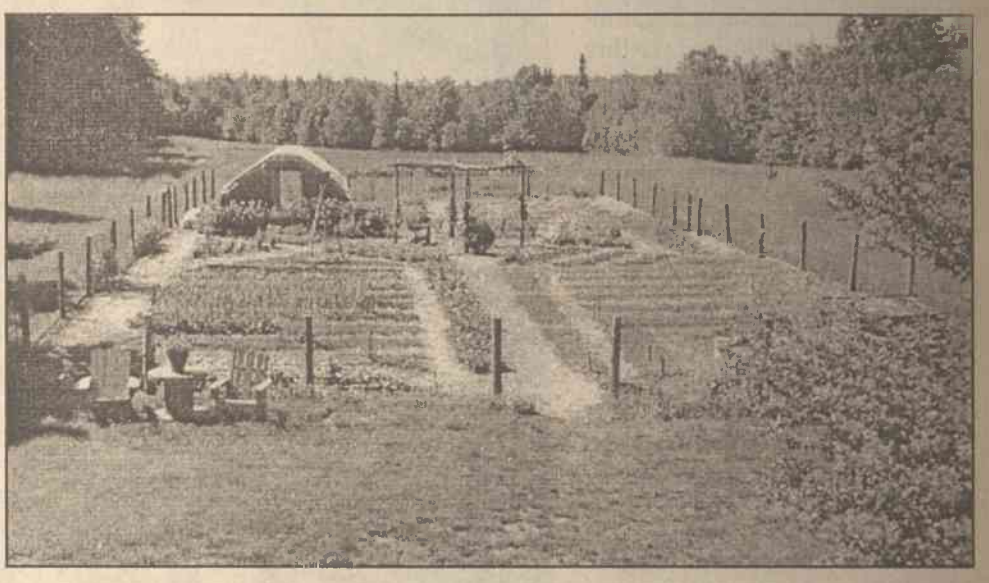

Wiosna jest w pełni i właśnie teraz zaczyna ujawniać i pokazywać swoje najpiękniejsze barwy. Wszystko to widać gołym okiem na co dzień i w każdym miejscu. Wiosna na ulicach, skwerze, w parku miejskim, ale najlepiej jest widoczna na wsi w polu. Jeżeli ktoś z Was nie był jeszcze tej wiosny na wsi, to niech szybciutko wybierze się do babci, koleżanki, znajomej, aby powąchać, posłuchać, zobaczyć w i o s n ę! A na wsi?

A na wsi właśnie teraz, wczoraj i jutro: śpiew skowronków, sadzenie ziemniaków, nawożenie gleby, siew zbóż, oranie ziemi, tępienie chwastów, żerowanie gawronów, budzenie się owadów, kiełkowanie roślin.

Wiosną w polu „praca wre" — tak najczęściej mówią nasi dziadkowie. Niejedna praca, lecz wiele! Trwa przecież o r k a, która polega na odwracaniu i kruszeniu gleby, n a w o ż e n i e, które polega na użyźnianiu gleby nawozem, np. obornikiem, s i e w, który polega na sypaniu, rozrzucaniu nasion w przygotowaną glebę, b r o n o w a n i e, które polega na spulchnianiu i wyrównywaniu zaoranej ziemi, s a d z e n i e, które polega na umieszczaniu w przygotowanej ziemi sadzonek lub bulw, np. ziemniaków, o d c h w a s z c z a n i e, które polega na usuwaniu chwastów z roli.

ZIEMNIAKI!

No tak, to jest rzecz rzeczywiście wspaniała. Wystarczy jedynie pomyśleć o frytkach, a już ślina cieknie nam po brodzie. I proszę sobie wyobrazić, że te wspaniałe chrupiące, złociste fryteczki otrzymujemy ze starego ziemniaka wsadzonego do ziemi! Jak to możliwe?

- Najpierw stare, zeszłoroczne ziemniaki się kroi tak, aby w każdym kawałku było oczko, czyli kiełek.
- Następnie te kawałki sadzimy w ziemi.
- Wkrótce ziemniaki zaczynają kiełkować.
- Później wyrastają im łodygi, liście i korzenie.
- Wtedy rośliny się okopuje, czyli obsypuje ziemią.
- Po tym zabiegu w krótkim czasie pod ziemia tworzą się bulwy młodych ziemniaków.
- Jesienią wykopujemy je.
- A wtedy możemy zrobić z nich pyszne frytki!

Czy będzie dużo frytek, a więc czy urodzą ziemniaki nie zawsze wiadomo, gdyż bardzo wiele zależy od tego, czy nie zniszczą plonu wrogowie. Wrogami ziemniaków są **chwasty i stonka**. **Chwasty** zabierają ziemniakom światło, wodę i substancje pokarmowe. **Stonki** zżerają ziemniakom liście i roślina usycha.

ZBOŻA OZIME I JARE

Niektórzy z Was nie wiedzą, że nie wszystkie zboża, które są uprawiane w naszym kraju, są takie same i trzeba je uprawiać jednakowo. Dlatego na pewno niejeden się zdziwi widząc już na polach dość rosłe zielone zboże. Otóż: Są z b o ż a o z i m e, które wysiewane są jesienią. Rosną i dojrzewają w glebie przez zimę i wiosnę, aż do lata. Z b o ż a j a r e wysiewane są wiosną, właśnie teraz. Na dojrzewanie i wzrost potrzebują mniej czasu i dlatego zasiane wiosną z powodzeniem zbieramy już latem.

POKOLORUJ

MIESZKAŃCY PÓL

Po zakończeniu prac w polu można sobie spokojnie usiąść i obserwować mieszkańców pól, którzy są bardzo ciekawscy.

Kto nimi jest, podam Wam w formie zagadek, a odpowiedzi w przypadkowej kolejności wskażę na końcu. Odgadnijcie i wpiszcie ich nazwy.

**Gdy rolnik orze, łazi za nim, chociaż wcale go nie śledzi – wyjada z ziemi szkodniki. To.....*

**Buduje gniazdko na ziemi. Fruwa wysoko i śpiewa w locie. To.....*

**Szybko skacze i jest płochliwy. Za dnia chowa się w kotlince. Wieczorem wychodzi szukać pożywienia. Nazywa się .....*

**Częściej drepcze „na piechotę" niż fruwa. Cenimy ją, bo zjada stonki. To.....*

**A kto zjada najwięcej mszyc? Oczywiście śliczna czerwona ..... w czarne kropki.*

**Och, jak śmiesznie wygląda ten gryzoń, gdy chowa zapasy jedzenia w... policzkach! To.....*

** Zjadając ziarno czyni wiele szkody. A taka mała, szara, niepozorna ta.....!*

(skowronek, kuropatwa, gawron, biedronka, chomik, myszy, zając)

Dzieje obrazu i kultu Miłosierdzia Bożego w kościele Ducha Świętego w Wilnie

Najważniejsza jest ufność

Pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego namalowany w Wilnie w 1934 r. przez malarza Eugeniusza Kazimierowskiego według wskazówek św. Faustyny Kowalskiej po raz pierwszy trafił do kościoła Ducha Świętego w połowie lat 50.

Dekret o przeniesieniu obrazu całkowicie zaskoczył nieprzygotowanych na jego przyjęcie wiernych parafii Ducha Świętego Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Do 1948 r. obraz był przechowywany w kościele św. Michała, po zamknięciu kościoła przez władze sowieckie obraz został uratowany przez dwie czcicielki Miłosierdzia Bożego, przechowywany w prywatnych mieszkaniach, wreszcie przekazany ks. Janowi Ellertowi, proboszczowi parafii Ducha Św. i z jego polecenia odnowiony. Przebywający od 1947 r. w Polsce ks. Michał Sopoćko, spowiednik s. Faustyny i wykonawca zawartego w jej wizjach przesłania o Bożym Miłosierdziu, kiedy dowiedział się, że obraz jest w Wilnie, powierzył dalszą opiekę nad jego losami swemu przyjacielowi z lat wileńskich ks. Józefowi Grasewiczowi, który pracował w tym czasie na Białorusi w Nowej Rudzie. Ks. J. Grasewicz, był wtajemniczony w objawienia s. Faustyny i bardzo mocno zaangażowany w szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego. Kult Jezusa Miłosiernego i Matki Bożej Miłosierdzia stanowił sedno charyzmatu założonego w Wilnie, a po wojnie rozwijającego się na terenach Białorusi, Instytutu Matki Miłosierdzia, założycielem i opiekunem duchowym, którego był do końca życia ks. J. Grasewicz. Na prośbę tego kapłana ks. Jan Ellert przekazał mu w 1956 r. obraz Jezusa Miłosiernego. Po zamknięciu kościoła w Nowej Rudzie, na polecenie ks. Michała Sopoćki, obraz miał być przekazany do Wilna i umieszczony w kościele św. Teresy. Kiedy z różnych powodów okazało się to niemożliwe, za zgodą ówczesnego proboszcza kościoła Ducha Świętego, a obecnego biskupa grodzieńskiego ks. Aleksandra Kaszkiewicza, obraz umieszczono w bocznym ołtarzu nawy głównej kościoła. Miejsce to ks. Kaszkiewicz wybrał wraz z ks. Józefem Grasewiczem. Obraz do kościoła Ducha Św. z Nowej Rudy przywiozły siostry z Instytutu Matki Miłosierdzia. Ks. Grasewicz w swych wspomnieniach opublikowanych w 1999 r. pisał: „Odtąd obraz ten do dziś doznaje wielkiej czci od wiernych".

Po uzyskaniu przez Litwę niepodległości, kiedy pojawiła się możliwość nieskrępowanego rozwoju życia religijnego, kult Miłosierdzia Bożego dzięki zaangażowaniu wiernych i pracujących w kościele Ducha Św. kapłanów nabrał nowego rozmachu. Poza istniejącymi już w parafii nabożeństwami zaczęto organizować modlitewne nocne czuwania w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego; propagować kult w założonej w 1992 r. gazecie parafialnej „Spotkania", dostępnej w prenumeracie na terenie całej Litwy, a także wysyłanej do Polski, Białorusi, Belgii, USA, Szwecji; od 1997 r. parafia organizuje Tygodnie Miłosierdzia Bożego, z towarzyszącym im bogatym programem kulturalnym, w ramach którego występy miały takie zespoły, jak światowej sławy Scena Plastyczna KUL, pod kierunkiem Leszka Mądzika, zespół Gospel Rain, a z Litwy — Chór Szkoły Muzycznej im. B. Dvarionasa, czy Gregorianum Vilnensis z Wileńskiej Katedry oraz wiele zespołów z różnych parafii Archidiecezji Wileńskiej. Rozumiejąc potrzebę szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego, niemal całkowicie nieznanego na Litwie, po kanonizacji w 2000 r. s. Faustyny Kowalskiej i oficjalnym ustanowieniu przez Stolicę Apostolską Święta Miłosierdzia Bożego, w ramach odbywających się Tygodni Miłosierdzia Bożego katolicy Litwini zapraszani byli do udziału w Eucharystii w języku litewskim. W celu umożliwienia swobodnego dostępu do Świętego Wizerunku turystom i pielgrzymom licznie odwiedzającym Wilno w sezonie letnim, od kwietnia do października kościół Ducha Św. jest otwarty w godz. 7.00 – 19.00. Grupom pielgrzymkowym przybywającym do kościoła Ducha Św., aby się pomodlić u źródeł Miłosierdzia Bożego, z całego świata: od Polski i Białorusi po USA, Japonię i Filipiny, zawsze umożliwia się sprawowanie Mszy św. w ich językach ojczystych w dogodnym dla nich czasie. Świadczy o tym kilka tysięcy wpisów zostawionych w parafialnej Księdze Gości. Wśród tych pielgrzymów w pamięci tysięcy Polaków Litwy zostanie spotkanie z największym Pielgrzymem świata — Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Modlił się tu przed wizerunkiem Jezusa Miłosiernego w 1993 r., podczas wizyty w naszym kraju. Ten fakt bezsprzecznie wzmaga jeszcze przywiązanie do czczonego w tym kościele obrazu Jezusa Miłosiernego. W szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego w parafii Ducha Świętego zaangażowanych jest bardzo wielu świeckich, a młodzież tej parafii po prostu wzrastała w promieniach Miłosiernego Jezusa: tu się modliła, zawierała małżeństwa, chrzciła dzieci. Szerzenie kultu wymaga nie tylko ścian świątyni i głównych ołtarzy, ale także i serca. Wszystko to od lat niemal dwudziestu istnieje w kościele Ducha Świętego.

Powojenna historia i sowiecki ateizm sprawiły, że po zamknięciu Wileńskiej Katedry ówczesny pełnomocnik władz do spraw kultu religijnego B. Pušinis przeznaczył kościół św. Anny dla katolików Litwinów, a kościół Ducha Świętego — dla Polaków. O możliwość przywrócenia w tym kościele nabożeństw litewskich zabiegał w latach 50. ks. Jan Ellert, ale nie uzyskał zezwolenia władz sowieckich. Wygodniej było, aby katolicy Litwini i Polacy byli podzieleni. Dziś, Rada Parafii Ducha Świętego dwukrotnie proponowała Jego Eminencji Kardynałowi A. J. Bačkisowi wprowadzenie Mszy św. w języku litewskim. Nadałoby to nowego impulsu istniejącej w tej świątyni tradycji oddawania czci kultowi Miłosierdzia Bożego. Dekret JE Kardynała A. J. Bačkisa o przeniesieniu obrazu do kościoła Trójcy Św. oraz sposób jego realizacji ze strony Kurii Archidiecezjalnej, całkowicie zaskoczył nieprzygotowanych na jego przyjęcie wiernych parafii Ducha Świętego. Wywołało to wielkie rozgoryczenie, niepotrzebne emocje, a próby znalezienia kompromisu, podejmowane przez Radę Parafii, niestety, nie znalazły zrozumienia ze strony hierarchii Kościoła.

W nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego tym, co najistotniejsze jest ufność. „Realizacja jakiejkolwiek formy Nabożeństwa bez równoczesnej postawy ufności w Boże Miłosierdzie nie ma nic wspólnego z tym Nabożeństwem. Bez ufności nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w ogóle nie istnieje" — twierdzi dr ks. Andrzej Witko w swej pracy: „Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego", Kraków 1995. I kontynuuje: „Naczelne miejsce w posłannictwie s. Faustyny zajmuje obraz Bożego Miłosierdzia, który ma być dla Jezusa narzędziem do udzielania, zaś dla wiernych — naczyniem do czerpania łask. Dla tego wizerunku Zbawiciel żądał czci publicznej. Choć Jezus wyraził swoją konkretną wolę, co do namalowania obrazu, w kontekście objawień należy stwierdzić, iż Nabożeństwo nie tyle wymaga malowidła oddającego detale wizji Błogosławionej (dziś już Świętej — red.), ale wizerunku, który będąc osadzony w misterium paschalnym Chrystusa, stanowiłby wezwanie do ufności i postawy miłosierdzia wobec bliźnich".

Opracowała **Irena Mikłaszewicz**

Jadwiga Krypajtis osobiście znała s. Faustynę Kowalską

"Zadziwiała mnie wielka pokora"

W latach dzieciństwa i młodości mieszkałam w Wilnie i tam miałam okazję poznać siostrę Faustynę, a także jej spowiednika duchownego ks. Michaiła Sopoćkę. Działo się to na przełomie lat 1934 i 1935. Miałam wówczas 23 lata.

W młodości należałam do Sodalicji Mariańskiej. Pamiętam, że członkowie sodalicji korzystali z kaplicy znajdującej się w rezydencji arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego przy ul. Zamkowej 4 w pobliżu katedry. Spotkania sodalicji odbywały się raz w miesiącu. Była wówczas Msza św. i konferencja formacyjna, którą prowadził nasz moderator ks. prałat Cichoński. Gdy ks. prałat nie mógł przybyć do nas, prosił o zastępstwo innego kapłana. Nieraz przychodził do nas ks. Michał Sopoćko, który w tym czasie był profesorem Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wileńskim. Po jednym z takich spotkań sodalicyjnych ks. Sopoćko zwrócił się do nas z zapytaniem, czy sodalistki nie zechciałyby dopomóc w doprowadzeniu młodej zakonnicy Faustyny Kowalskiej, nie znającej dobrze Wilna, do malarza, który pod jej dyktando miał namalować obraz Miłosiernego Pana Jezusa. Warto dodać, że ks. Sopoćko był wówczas powiernikiem duchowym i spowiednikiem zakonnicy. Na ten apel zgłosiłyśmy się dwie: ja i moja koleżanka Jadzia Malkiewiczówna, która od 20 lat nie żyje. Tak się złożyło, że Jadzia mieszkała w dzielnicy Antokol. Tam znajdował się klasztor, w którym przebywała siostra Faustyna. Ja natomiast mieszkałam w innej części miasta przy ul. Piwnej, w pobliżu najlepszego w owym czasie malarza portrecisty Eugeniusza Kazimierowskiego.

Koleżanka zabierała siostrę Faustynę z klasztoru, a po drodze ja dołączałam się. I tak w dni wyznaczone przez malarza uczęszczałyśmy do niego. Siostra udzielała malarzowi wskazówek odnośnie wizji, w jakiej Pan Jezus jej się ukazał. Rozmowy odbywały się w pracowni, a my siedziałyśmy w przedpokoju przylegającym do pracowni. W dalszym stadium prowadzonej przez malarza pracy wiele razy słyszałyśmy uwagi siostry Faustyny proszącej go o poprawienie niektórych szczegółów malowanego obrazu. Malarz starał się uwzględnić każdą uwagę siostry, jednak te częste poprawki niepokoiły go, ponieważ przedłużał się okres pracy. Pewnego dnia w drodze do malarza siostra zwierzyła się nam, że ostatnio miała objawienie, w którym Pan Jezus prosił ją, aby nie robiła więcej poprawek, ponieważ te drobiazgi są nieistotne. Siostra powiedziała, że Pan Jezus zaznaczył, że najważniejsze są łaski Boże, które poprzez ten obraz będą spływały na dusze ludzkie. Tak się też stało. Obraz został ukończony i na prośbę siostry Faustyny sfotografowany. Jedną powiększoną fotografię otrzymała koleżanka, a drugą ja. W ten sposób zakonnica wyraziła nam wdzięczność za wyświadczoną [illegible] przysługę.

Wracając do spotkań z siostrą Faustyną przypominam, że zawsze zadziwiała mnie jej wielka pokora. Czuła się niegodna tej wielkiej misji, jaką Pan Jezus jej powierzył. Patrząc dzisiaj na rozkwit nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, można powiedzieć, że Pan Jezus wyniósł siostrę Faustynę na wyżyny mistyki na miarę jej umiłowania, uniżenia i pokory. W dziejach zbawienia jest widoczne, że do wielkich spraw wybiera Bóg to, co słabe i po ludzku rzecz biorąc, nic nie znaczące. Zapamiętam siostrę Faustynę jako osobę bardo nieśmiałą, zamyśloną i jednocześnie niespokojną, ponieważ przerażała ją perspektywa działań, do których, jak uważała, nie była zdolna.

Otrzymaną fotografię Jezusa Miłosiernego z dedykacją siostry Faustyny oprawiłam w ramkę. Z najgłębszą czcią i miłością modlimy się do Pana Jezusa Miłosiernego i otrzymujemy wielkie łaski. Fotografia cudownie ocalała z pożaru naszego domu w Wilnie, który spalił się doszczętnie podczas działań wojennych. **"Gazeta Ostrowska"**

Propozycja Czytelniczki

"Sprezentujmy kopię obrazu"

(Dokończenie ze str. 1)

Miałam szczęście otrzymać od Siostry Faustyny powiększoną fotografię tego obrazu zaraz po jego namalowaniu. Obrazem tym zainteresował się znajomy malarz – brat zakonny przebywający w warszawskim klasztorze o.o. Jezuitów na Rakowieckiej. Skończył on szkołę malarską w Paryżu i od wielu lat maluje z wielkim artyzmem święte obrazy dla kościołów w Polsce i na zamówienia zagraniczne. Gdy on się dowiedział, że ja mam fotografię obrazu malowanego pod dyktando Siostry Faustyny, wziął ten obraz, przefotografował w dużym powiększeniu i teraz maluje takie obrazy do kościołów. Obraz ten go zachwyca i całe serce wkłada w malowanie go. Jeden z jego obrazów powieźli zakonnicy do Kazachstanu i na zamówienie do innych państw, jak również do kościołów w Polsce. Ostatnio namalował do Wrocławia.

Ja również otrzymałam od niego taki obraz w prezencie, ale jest zbyt duży, aby go powiesić w mieszkaniu, więc oddałam go do naszego kościoła w Rembertowie ku ogromnej radości księdza proboszcza i wiernych. Wisi na przedniej ścianie ołtarza kościoła i cieszy modlących się. O dziwo! Niedawno Elżunia (córka – przyp. red.) zauważyła ze zdumieniem, że podczas Mszy Świętej, promienie na tym obrazie zaczynają świecić jasnym światłem. Ona myślała, że jest gdzieś umieszczony reflektor, ale okazało się, że nie było go. Kiedy mi to powiedziała, zaczęłam się przyglądać i rzeczywiście, choć słabo widzę, dostrzegłam to niezwykłe zjawisko. Stąd wniosek, że obraz ten jest cudowny.

Gdyby naprawdę obraz ten został zabrany z kościoła dominikańskiego, to ten świątobliwy brat namaluje taki sam, tylko potrzebne byłyby dokładne rozmiary, aby pasował do tego ołtarza. My byśmy nawet sfinansowali koszty malowania i przesłania o Wilna. Byłby to prezent z Polski... ***Jadwiga Krypajtis***

Warszawa-Rombertów

Roberto Baggio – genialny gracz, ofiara bezdusznego, taktycznego futbolu

Mały Książę kończy karierę

Dzisiaj wieczorem wielu Włochów będzie płakać. W towarzyskim meczu z Hiszpanią w Genui po raz 56. i ostatni w lazurowej koszulce zagra 37-letni Roberto Baggio. Mówią o nim Mały Książę. Dla wielu jest Księciem Niezłomnym. Dla wszystkich — tragicznym bohaterem dramatu z Pasadeny.

17 lipca 1994 roku w finale mistrzostw świata, po 120 minutach gry między Brazylią i Włochami był remis 0:0. O tytule decydowały rzuty karne. Brazylijczycy prowadzili 3:2, kiedy jako ostatni z Włochów piłkę ustawił sobie Robi Baggio. Potem powie: "Wiedziałem, że Taffarel rzuca się w którąś stronę. Postanowiłem, że strzelę w środek bramki, na wysokości metra, żeby nie obronił nogami. I Taffarel rzucił się w lewą stronę. Widziałem już tę piłkę w siatce. Nie wiem, dlaczego pofrunęła nad poprzeczką".

Baggio zdobył grubo ponad 300 bramek, z czego 27 w reprezentacji. Ale Włosi najlepiej pamiętać będą tą, której nie strzelił. Obok Dino Zoffa, unoszącego do góry Puchar Świata, to najczęściej powtarzane ujęcie futbolowe we Włoszech.

Jednym z tysięcznych powodów, dla których cała Italia kocha Baggio (w środku), jest nostalgia za fantazyjnym i pięknym futbolem Fot. archiwum

Szóste dziecko

Urodził się państwu Baggio, właścicielom narożnego sklepiku w zaspanym miasteczku Caldogno koło Vicenzy, jako szóste z ośmiorga dzieci. Mikremu chłopcu (dziś 174 cm wzrostu) los drobną posturę wynagrodził urodą, a przede wszystkim piłkarskim talentem. Pierwszą bramkę dla Vicenzy w serie C1 zdobył w wieku 15 lat. Może nawet zdobyłby dyplom księgowego rachmistrza, ale zamiast na egzaminy, pojechał z Vicenzą na zgrupowanie. Kiedy miał 18 lat, został graczem Fiorentiny. Doznał fatalnej kontuzji kolana, która prześladuje go do dziś i pauzował ponad rok. Pierwszą bramkę w serie A strzelił, nomen omen, z karnego. Wtedy remis 1:1 z Napoli Diego Maradony uratował Fiorentinę przed spadkiem.

W kilka miesięcy później na San Siro przedryblował całą obronę wielkiego Milanu łącznie z bramkarzem. Gol był tak piękny, że mediolańscy kibice, mimo goryczy porażki 0:2 bili mu brawa na stojąco. W 1990 roku prezes Fiorentiny, skuszony 18 milionami dolarów, sprzedał Baggio — wbrew jego woli — do Juventusu. We Florencji wybuchły wówczas zamieszki. 56 osób zostało rannych.

Wielką karierę rozpoczął skandalem

Wielką karierę w Juventusie rozpoczął skandalem. Odmówił strzelania jedenastki przeciw swojej Fiorentinie. Zdjęty karnie z boiska, schodząc do szatni podniósł z ziemi fioletowy szalik Fiorentiny, ucałował i zarzucił sobie na szyję. Ale to właśnie w biało-czarnych barwach Juve zdobył scudetto, Puchar UEFA i Złotą Piłkę "France Football" dla najlepszego gracza Europy.

Mimo natchnionej gry w MŚ 1994 (5 bramek), już wkrótce we włoskim futbolu, coraz bardziej stawiającym na siłę i taktyczne schematy, zaczęło brakować miejsca dla filigranowego geniusza piłki, który nie umie się znaleźć w defensywie. W swoich drużynach nie widzieli go najlepsi włoscy trenerzy: Lippi, Capello, Ancelotti i Sacchi. Na mistrzostwa świata do Francji (1998) pojechał tylko dlatego, że przeniósł się do przeciętnej Bolonii, której taktykę fachowcy już wkrótce opisywali krótko: "Nie wiesz, co zrobić z piłką? Podaj do Baggio". Z tych podań Baggio w sezonie 97/98 strzelił 22 bramki.

Zabite marzenia

Z reprezentacją pożegnał się w marcu 1999 r. w eliminacyjnym meczu ME 2000 z Białorusią, a niemal cały sezon spędził na ławce Interu. Odżył w Brescii — klubie w nieustannej podróży między serią A i B. W siermiężnym zespole do dziś jest bogiem. Egzekwuje wolne, karne, kornery i strzela bramki. W 2002 roku grał tak pięknie, że przed mistrzostwami świata cała Italia upomniała się o swojego idola. Kiedy 35-letni Baggio cudem wygrał walkę z kolejną kontuzją kolana, wrócił na boisko, strzelił trzy bramki i uratował Brescię przed spadkiem, sprawozdawcy z meczów reprezentacji po każdym nieudanym strzale Del Piero czy Vieriego mówili: "Baggio by to strzelił z zawiązanymi oczami".

Tysiące fanów pikietowało siedzibę związku futbolowego żądając, by Trapattoni zabrał go do Japonii. Kiedy klamka zapadła, ktoś wypisał sprayem na budynku: "Trap, ty morderco! Zabiłeś nasze marzenia!". W "Corriere della Sera" Alitalia reklamowała się zdjęciem Baggio na całą stronę i podpisem: "My cię weźmiemy do Japonii, i to 14 razy w tygodniu".

Boski Kucyk

Boski Kucyk, jak go od lat nazywają z powodu uczesania, ma 37 lat, ale nadal czaruje w Brescii. Po boisku porusza się z dawną elegancją, ale większą godnością. Jednym z tysięcznych powodów, dla których cała Italia kocha Baggio, jest nostalgia za fantazyjnym i pięknym futbolem. Miłośnik malarstwa i futbolu Gianni Agnelli, gdy Robi grał w jego Juventusie, porównał go do Rafaela (Del Piero — do Pinturicchio, a więc o oczko niżej). Nestor włoskich trenerów i przyjaciel Baggio, Carlo Mazzone, zauważył: "Robi dzięki wspaniałej technice jest ostatnim apostołem bezkontaktowego futbolu". Każdy Włoch powie, że genialny, chodzący własnymi drogami Boski Kucyk padł ofiarą bezdusznego, taktycznego futbolu i trenerów, którym zabrakło wyobraźni i odwagi.

Baggio zagra w meczu z Hiszpanią, trzech ostatnich meczach Brescii i powiesi buty na kołku. Ale Mały Książę nie roztopi się w mroku nocnym. Jeszcze długo będzie spoglądał z billboardów, okładek kolorowych pism i reklam. Poza tym na stałe zamieszkał w sercach Włochów za to, że na boisku i poza nim zawsze grał fair. Nigdy nie był zamieszany w żaden skandal obyczajowy. Ożenił się z Andreiną. Zostali parą, gdy mieli niecałe 16 lat. Mają dwoje dzieci i mimo że Robi od 1988 roku jest buddystą, kilka lat temu całą czwórkę jako wzór doskonałej rodziny przedstawił czytelnikom katolicki tygodnik "Familia Christiana".

Real Madryt szuka nowego trenera

„Królewscy" słabi jak nigdy

Według hiszpańskiego pisma sportowego „Marca" po niedzielnej porażce 1:2 z Barceloną, kierownictwo piłkarskiej drużyny Realu Madryt rozpoczęło poszukiwania nowego trenera, gdyż jest niemal pewne, że po zakończeniu sezonu zwolniony zostanie Carlos Queiroz.

Zdaniem dziennikarzy, numerem pierwszym na liście potencjalnych następców Portugalczyka jest pracujący obecnie w Lazio Rzym Roberto Mancini. Przeszkodą w zatrudnieniu Włocha mogą być jego żądania finansowe. W Lazio prawdopodobnie zarabia on około czterech milionów euro rocznie, a władze „Królewskich" chciałyby wydawać na pensję trenera połowę tej kwoty. „Królewscy" przed obecnym sezonem planowali sięgnięcie po potrójną koronę, czyli zakładali zdobycie mistrzostwa kraju, Pucharu Hiszpanii i triumf w Lidze Mistrzów. Real przegrał w finale krajowego pucharu z Realem Saragossa, został także wyeliminowany już w ćwierćfinale Champions League (przez AS Monaco), a w Primera Division stracili dużą przewagę i obecnie zajmują drugą pozycję.

Stronę na podstawie PAP, BNS i "Rz" przygotował **Walenty Dunowski**

Puchar Stanleya: "Rekiny" gromią Colorado

Niepokonany Nabokow

Hokeistom San Jose Sharks brakuje już tylko jednego zwycięstwa, aby awansować do finału Konferencji Zachodniej rozgrywek o Puchar Stanleya. "Rekiny" po raz trzeci pokonały Colorado Avalanche, tym razem 1:0 na wyjeździe.

Kolejny mecz tych zespołów odbędzie się dzisiaj na lodowisku Avalanche. Jeśli i to spotkanie zakończy się zwycięstwem gości, to hokeiści Sharks po raz pierwszy w historii klubu wystąpią w finale konferencji.

Ponownie najsilniejszym punktem "Rekinów" był bramkarz Jewgienij Nabokow, który udanie interweniował 33 razy. Po raz drugi w rozgrywkach o Puchar Stanleya zszedł z lodowiska jako niepokonany.

Autorem jedynej bramki w meczu był Vincent Damphousse, który w 49. minucie pokonał Davida Aebischera (obronił 16 strzałów).

Zespół Avalanche w każdej tercji oddawał ponad dziesięć strzałów, ale nie udało im się pokonać doskonale dysponowanego Nabokowa. W ostatnich minutach dwukrotnie byli bliscy wyrównania, ale krążek po atakach Milana Hejduka i Petera Forsberga nie znalazł drogi do siatki. Nabokow ma szansę pójść w ślady Jeana-Sebastiena Giguere'a, bramkarza Anaheim Mighty Ducks, który przed rokiem zdobył tytuł najbardziej wartościowego zawodnika fazy play off.

Sprintem

• Po sześciu rundach mistrzostw Litwy w szachach prowadzą Gediminas Šarakauskas i Vaidas Sakalauskas (mający po 4,5 pkt).

• Trzecie zwycięstwa w pierwszej rundzie play off koszykarskiej ligi NBA — ćwierćfinałach konferencji — odniosły drużyny Detroit Pistons i Sacramento Kings. Do wyeliminowania, odpowiednio, Milwaukee Bucks i Dallas Mavericks brakuje im jednej wygranej. „Królowie" Dariusa Songaily z Sacramento pokonali w Dallas Mavericks 94:92. W ostatniej sekundzie regulaminowego czasu gry do dogrywki mógł doprowadzić kanadyjski rozgrywający gospodarzy Steve Nash, ale jego rzut był niecelny.

• Po bardzo dobrym występie podczas Grand Prix San Marino Formuły 1 Jensona Buttona, coraz częściej spekuluje się, że pilot BAR-Honda może zostać następcą Michaela Schumachera w Ferrari. „Kiedyś Michael będzie musiał zakończyć swoją karierę, a my musimy oczywiście myśleć o tym, kto mógłby najlepiej go zastąpić. Jenson jest z całą pewnością na naszej liście" — powiedział Ross Brawn, dyrektor sportowy Ferrari, jednej z angielskich rozgłośni radiowych. „Jenson wykonuje ostatnio fantastyczną pracę. W kolejnych latach będzie z całą pewnością kandydatem do tytułu mistrza świata" — dodał.

• Na klasyku ligi hiszpańskiej Real Madryt — FC Barcelona (1:2), który odbywał się na stadionie Santiago Bernabeu, zasiadło 75 tysięcy widzów, a wśród nich Victoria Beckham z synami — Brooklynem i Romeo. Nagle na tablicy świetlnej pojawił się film reklamowy hiszpańskiego magazynu „Interviu". Temat przewodni: „Afera Beckhama z Sarą Marbeck". Reklama pojawiła się co najmniej sześć razy. Widzowie mogli dodatkowo przeczytać na ekranie: „Sarah Marbeck, malajska historia Davida Beckhama". Jak musiała się wówczas czuć małżonka piłkarza Realu?

• Ron Artest z Indiany Pacers, Kobe Bryant z Los Angeles Lakers, Bruce Bowen z San Antonio Spurs, Ben Wallace z Detroit Pistons oraz Kevin Garnett z Minnesoty Timberwolves zostali wybrani przez trenerów do najlepszej piątki obrońców koszykarskiej ligi NBA. Artest został w zeszłym tygodniu wybrany najlepszym obrońcą ligi. W drugim zespole najlepszych obrońców znaleźli się Tim Duncan z San Antonio Spurs, Jason Kidd z New Jersey Nets, Rosjanin Andrej Kirilenko z Utah Jazz, Theo Ratliff z Portland Trail Blazers oraz Doug Christie z Sacramento Kings. Wyboru dokonali szkoleniowcy wszystkich zespołów NBA. Nie mogli jednak głosować na koszykarzy występujących w prowadzonych przez nich drużynach.

• Joseph Blatter, prezydent FIFA, zapowiada wprowadzenie rewolucyjnych zmian — pisze jedna z niemieckich agencji. "Każdy mecz powinien mieć zwycięzcę" — powiedział Blatter. Być może prezydent FIFA będzie zatem starał się przeforsować, by po spotkaniu zakończonym w regulaminowym czasie wynikiem remisowym, przeprowadzana była seria rzutów karnych, która wyłoniłaby zwycięzcę meczu.

ŚRODA 28. IV

LTV

6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Komisarz Rex"
8.50 Program dla dzieci
10.15 Film dok.
10.40 Drogi.
Samochody. Ludzie
11.10 Dla wsi
11.40 36,6
12.10 Wieczorny autograf
13.05 Koncert
15.00 Podróże
15.30 Komedia
„Zbiegłe zakonnice"
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Niech żyje klasyka
18.00 Film anim.
18.30 Wiadomości
18.45 S. „Komisarz Rex"
19.40 Poglądy Bartkusa
20.25, 21.59 Loteria „Perlas"
20.30 Panorama
21.00 Klub prasowy
22.00 Niezłośliwie
22.45 Nowości domu kultury
23.00 Wiadomości
23.10 Dramat
„Piękna i potwór"

2

14.45 Retrospektywa
16.10 Dla dzieci
17.25 Rosyjska ulica
17.40 Słowo
chrześcijanina
17.55 Pytanko
18.10 Magazyn
wojskowy
18.35 Szukam pracy
19.30 Wiadomości
20.00 Program S
20.30 W świecie kina
21.00 Dokumentalistyka
światowa
22.00 Panorama
22.30 Styl
23.15 Wędrówki
kulinarne

LNK

6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza"
9.05 S. „Brzydka Betty"
10.00 Od... do
11.10 Nurty
11.55 Film przyg.
„Wspaniały
kapitan Nemo"
13.45 Filmy anim.
15.45 S. „Brzydka Betty"
17.45 S. „Ziemia nadziei"
18.45 Wiadomości
19.10 Wybacz
20.00 Rowerowy show
20.25 Narodowa
liga muzyczna
21.45 Wywiad dnia
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat „OZ"
23.50 Samochody i ludzie
0.25 „ULTRA"
0.55 ABC zdrowia

4

6.45 Buduję dom
7.15 Program rozr.
7.55 Telewitryna
8.10 S. „Włoskie
namiętności"
10.20 Film akcji
„Płaczący morderca"
11.20 S. „Skradziona miłość"
12.20 Zdrowie i szczęście
13.20 Program muz.
14.00 Melodramat
„Drogi miłości"
15.40 S. „Niebezpieczne więzi"
16.45 S. „Skradziona miłość"
17.40 Próba władzy
17.50 S. „Włoskie namiętności"
18.55 Półfinału Mistrzostw LLK.
W przerwie — Dziś
20.45 Pora zmierzchu
21.45 Dramat hist.
„Brat żołnierza"
24.00 Kamera VRS
0.35 Przegląd sportowy
1.15 Rozrywki SMS
3.15 Telegra „Rozbierz mnie"
5.00-6.30 DW

3

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomeda
9.15 S. „Dzikuska"
10.15 S. „Wirginia"
11.15 Telewizja
„Lietuvos rytas"
12.15 Komedia
„Odporne
na kule"
13.50 Dla dzieci
15.40 S. „Camila"
16.40 S. „Dzikuska"
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok. „Ekipa"
20.00 Pomoc TV
20.30 Projekt „Honor Litwy"
21.30 S. „CSI: kryminolodzy"
22.40 Wiadomości
23.05 S. „Agencja NLS"
0.05 Po obu stronach muru
0.45 S. „Żonaty i dzieciaty"

TV

8.00 Z Wilna
8.20 Stolica
8.40 Prawo i człowiek
9.15 S. „Złodziejka"
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.50 S. „Idiota"
11.45 Wiadomości
11.55 Magazyn „Czego
chce kobieta?"
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Życie prywatne
14.15 Film dok.
14.40 Krótkie spięcie
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Padanie"
17.40 S. „Zwyczajne prawdy"
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Dach
19.50 Lekarz domowy
20.20 S. „Złodziejka"
21.05 S. „Idiota"
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab.
23.35 Legendy niemego kina

tv1

8.30 Bądźmy zdrowi
9.00 Program Uniwersytetu
Szawelskiego
9.30 Twój wychowanek
17.05 Komedia
„Witajcie"
18.55, 20.00 Proponujemy!
19.00 Labirynt gier
19.30 W świecie książek
20.05 Komedia
„Rodzina
pomyleńców"
22.00 Rozmowy
w aptece"

TANGO TV

10.05 Telesklep
10.20, 18.00 S. „Garfield
i przyjaciele"
10.45 Tangorama
12.10 Magazyn muz.
13.00 S. „Na imię ma Baron"
13.55 Tangorama
15.20 Ekstremalny humor
15.30 Film anim.
16.00 S. „Ekipa A"
17.00 Interaktywny show
18.30 S. „Na imię ma Baron"
19.30 Tangorama
21.00 Ekstremalny humor
21.10 S. „Tarzan"
22.00 Dramat
„Październikowe niebo"
23.55 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 10 minut tylko
dla siebie
7.15 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.13 Woronicza 17
9.25 „Klan" — telenowela
9.50 Eurotel — magazyn
10.00 Model
10.10 Budzik — program
dla dzieci
10.35 S. anim. „Trzy misie"
11.00 Plus minus — magazyn
ekonomiczny
11.25 Ludzie
po przejściach
11.45 Muzyka mistrzów
baroku
12.10 Forum — program publ.
13.00 Wiadomości
13.10 Wieści polonijne
13.25 O co pytają nas wielcy
filozofowie: Parmenides
13.45 „Fachowiec" — dramat
15.35 Reportaż
16.00 Wiadomości
16.10 Europa i co dalej?
Europejski
Szczyt Gospodarczy
— Warszawa 2004
16.20 Na zdrowie,
Jagielski — talk show
17.00 „Klan" — telenowela
17.25 Europa i co dalej?
Europejski
Szczyt Gospodarczy
— Warszawa 2004
17.35 Wspomnienie
o Maćku Szumowskim
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedynki
18.35 Budzik — program
dla dzieci
19.00 S. anim. „Trzy misie"
19.25 Bliżej Europy
19.40 Europa
i co dalej?
Europejski
Szczyt Gospodarczy
— Warszawa 2004
19.50 Telewizyjne
Wiadomości
Literackie
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan" — telenowela
21.30 Polskakanka — Galowy
Koncert z okazji
przystąpienia Polski
do Unii Europejskiej
23.25 Polska karta
23.50 Irak 2004
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Prognoza pogody

Dom Kultury Polskiej w Wilnie serdecznie zaprasza

28 kwietnia, w środę, o godz. 11.00
na otwarcie wystawy prac z XII Międzynarodowego Konkursu Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży

„Zawsze Zielono, Zawsze Niebiesko"

organizowanego przez Galerię i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu

IV Rajd Rowerowy „Wileńszczyzny Drogi Kraj" Wileńskiego Hufca Maryi im. Pani Ostrobramskiej

30. IV-03. V. 2004
„Od Wilna po Monte Cassino" Ku pamięci poległym żołnierzom w Akcji „Burza" — Ostra Brama w 60. rocznicę ich śmierci 1944-2004.
Spotkanie zainteresowanej młodzieży (14-25 lat) w niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 12. 00. Msza św. przy klasztorze św. Faustyny na Antokolu, ul. Grybo 29.

**„Serce jedno mam, komu serce moje dam?
Dam je Tobie, Mamo miła, bo w nim miłość, radość, siła".**

Wileńska Szkoła Podstawowa na Lipówce zaprasza na koncert poświęcony Dniu Matki, który odbędzie się 30 kwietnia 2004 r. o godz. 16.00
w wileńskim Domu Kultury Polskiej, ul. Naugarduko 76.
Wstęp wolny

Wileńska Szkoła Podstawowa na Lipówce

zaprasza uczniów do klasy przygotowawczej oraz klas 1-10 z polskim i rosyjskim językiem nauczania.

Zapewniamy naszym uczniom wszechstronny rozwój poprzez naukę języka litewskiego — od 1 kl., języka angielskiego — od 2 kl., informatyki — od 5 kl., kreślenia — 8,9 kl., jak też opiekę pielęgniarki szkolnej oraz wsparcie psychologa.
Oferujemy zajęcia pozalekcyjne w różnych kółkach zainteresowań — sportowym, artystycznym i in.
Informacji można zasięgnąć pod nr tel.: 261 14 14, 262 66 12.

LIETUVA
ul. Pylimo 17

Repertuar na 28 kwietnia

WIELKA SALA

„Scooby Doo" — godz. 12.00.
„Tu podeszła Poli" — godz. 13.45, 19.30.
„Zakładnicy czasu" — godz. 17.30.
„Smoking" — godz. 15.30.
„Szybcy i gniewni" — godz. 21.30.

SALA 88

„Pianista" — godz. 14.00, 18.30.
„Sindbad: legenda siedmiu mórz" — godz. 12.15, 16.45.
„Dzwonek" — godz. 21.15.

Międzynarodowy cyrk „Fantazja"
Występy będą się odbywały do 9 maja:
we wtorki i środy — o godz. 18
w czwartki i piątki — o godz. 15 i 18
w soboty i niedziele — o godz. 12, 15 i 18
w Wilnie przy centrum handlowo-rozrywkowym „Akropolis"
(Zam. 200)

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. *Dzisiejsza kwadratura Słońce/Księżyc nie zapowiada spokojnego dnia. Aby nie komplikować go jeszcze bardziej, należy zrezygnować z trudnych i odpowiedzialnych decyzji. Informacje, które do Ciebie dotrą zawierają błędy i nieścisłości. Nowo poznane osoby pomogą Ci wybrnąć z kłopotliwej sytuacji.*

BYK. *Księżyc w znaku Lwa obdarzy Cię dziś dodatkową dawką energii. Postaraj się aby ją jak najlepiej spożytkować. Nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków. Pamiętaj, że ich nadmiar może Ci szkodzić. Bądź za to bardziej skrupulatny i odpowiedzialny.*

BLIŹNIĘTA. *Nieporozumienia i konflikty z bliskimi będą nieuniknione. Lepiej więc schodź wszystkim z drogi i nie czepiaj się drobiazgów. Pamiętaj, że niekorzystne wpływy Gwiazd nie tylko Tobie utrudniają życie. Rodzina i współpracownicy także mogą ulegać zmiennym nastrojom.*

RAK. *Dzień wypełnią Ci liczne zadania i obowiązki. W pracy docenione zostaną Twoje pomysły i propozycje. Nie sprzedaj się tylko zbyt tanio. Wykorzystaj okazję i poproś o podwyżkę. Trochę dodatkowej forsy na pewno Ci się przyda.*

LEW. *Emocje i nadmierna nerwowość towarzyszyć Ci będą przez większość dnia. Wszelkie próby podporządkowania sobie innych mogą się nie powieść. Nie uda Ci się przeforsować wszystkich swoich spraw ani planów.*

PANNA. *Nie będziesz dziś kreatywna ani chętna do działania. Nie przemęczaj się więc i rób tylko to, co terminowe i niezbędne. Uważaj też na pewne osoby, które zbyt głośno Cię chwalą. W rzeczywistości, zazdroszczą Ci powodzenia.*

WAGA. *Dzisiaj uda Ci się zabłysnąć w jakieś dziedzinie życia. Jeśli w pracy, to masz szansę zyskać sobie duży poklask ze strony współpracowników. Tak czy inaczej wszystko wskazuje na to, że zyskasz na popularności.*

SKORPION. *Podejmowane dziś decyzję wymagają zwiększonej rozwagi a w pewnych sytuacjach większej stanowczości. W pracy sprawdzisz się jako dobry organizator i odpowiedzialny pracownik.*

STRZELEC. *Dobre kontakty z otoczeniem mogą Ci dziś utrudniać niekontrolowane emocje. Trzymaj więc swoje nerwy na wodzy i staraj się omijać konfliktowych ludzi i sytuacje. Dzięki takiej postawie unikniesz kłopotów.*

KOZIOROŻEC. *W domu napięcia i nerwowe sytuacje. Główną ich przyczyną będzie prawdopodobnie Twój pracoholizm. Ty sam czujesz, że słabniesz ale wydaje Ci się, że bez Ciebie nikt sobie nie poradzi.*

WODNIK. *Szczęście i powodzenie towarzyszyło Ci dziś będzie w każdej dziedzinie życia. Możesz bez obawy nawiązywać nowe znajomości lub zawierać poważne transakcje finansowe. Każda Twoja decyzja powinna być jednak przemyślana i sprawdzona.*

RYBY. *Dzisiaj możesz bez obawy podejmować nawet najtrudniejsze decyzje. Zwłaszcza dotyczące pracy zawodowej i finansów. W dążeniu do celu uda Ci się pokonać wszelkie przeszkody. Zrealizujesz swoje plany i przedsięwzięcia.*

PRACA

Zatrudnię osobę z Niemieża lub okolic jako pomocnika do pracy przy budowie.
Tel. 243 76 06

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do prasowania.
Tel. 277 87 66, 8 614 05877

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyrębu lasu, sadzenia.
Vilnius, tel. (8-5)245 05 47, 8 685 47590

Kupię działkę o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha).
Tel. 8 601 11050,
8 614 71002

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi w rejonie wileńskim, gmina miednicka.
Tel. 259 72 63

Firma zatrudni osobę ze znajomością języka angielskiego do pracy w biurze.
Vilnius, tel. 213 54 78,
233 15 10, 8 699 30614
(Zam. 201)

Spółdzielnia rolna „SKANAUS"

* Wydzierżawimy ziemię orną lub kupimy.
* Program uprawy jęczmienia, pszenicy, rzepaku. (Gwarancja skupu, zaopatrujemy w nasiona, nawozy mineralne, środki ochrony roślin itd.).
* Skupujemy bydło rogate.
* Ewidencja buchalteryjna rolników, deklarowanie obszarów zasianych.
* Sprzedajemy nawozy mineralne, saletrę, nawozy kombinowane NPK, sól potasową i inne. Nasiona jęczmienia, pszenicy jarej (wydajemy certyfikat).
* Sprzedajemy jęczmień paszowy, mąkę, drewno na opał.
* Wszystko możemy dostarczyć.

Rej. wileński, Rostyniany,
tel. 249 02 54, 8 672 04737
(Zam. 125)

Dom gościnny na Zarzeczu
w okolicach Starego Miasta
Oferuje:
• wynajęcie sali bankietowej
• wynajęcie pokojów hotelowych
Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.
(Zam. 128)
ZAPRASZAMY!
Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74290

Sprzedam VW Passat Pikap 1983 r., 1.9 gaźnik, wspomaganie kierownicy, szyberdach.
Vilnius, tel. 262 13 79,
8 612 04520

Sprzedam buraki pastewne, owies, siano.
Tel. 240 34 81

Sprzedam dojną krowę.
Bezdonys, rej. wileński, Adam Pošerecki, tel. 269 63 84, 269 63 84

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.
Tel. 232 80 93

USŁUGI

Udzielam korepetycji z jęz. polskiego oraz przygotowuję do egzaminów. Tel. 8 614 05092

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

Firma produkuje i montuje metalowe drzwi sejfowe do piwnic, wrota garażowe, kraty, ogrodzenia, stojaki, grille. Gwarancja 2 lata.
Tel. +370 603 47796,
8 686 59806

RÓŻNE

Wilnianka (lat 50, wzrost 165 cm, sympatyczna, tolerancyjna, dobrze sytuowana, dorosłe dzieci mieszkają za granicą) pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym (wiek 52-60 lat, wzrost powyżej 170 cm, o dobrej sytuacji materialnej, zamieszkałego w Wilnie lub okolicy). Vilnius, tel. 8 651 80359

Restauracja „Polonez" zatrudni barmana-kelnera (barmankę-kelnerkę)
Tel. 210 41 69,
8 682 48343
(Zam. 206)

Oferujemy niedrogie i dobrej jakości
Garnitury męskie
Wszelkie drobne usługi krawieckie
5% zniżka kuponowa
J. Basanavičiaus 30, Vilnius, tel. 265 01 16.
(Zam. 373)

Pierwsza Polska Unia Kredytowa przedłuża
Akcję Wielkanocną na lokaty terminowe!

okres / wkład minimalny	3 mies.	6	9	12	24	48
100 Lt	3,13%	3,82%	4,31%	4,64%	4,81%	5,03%

Vilnius, Dominikonų 8/11, tel. faks.: 231 36 14, 231 36 15
(Zam. 126)

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód	piekarz
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 450 Lt
Wymagania	specjalista marynowania i pieczenia szaszłyków oraz innych potraw mięsnych
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Pasirinkimas"
Informacja	tel. 8 689 07612
Adres	Kaltanėnų 15

Zawód	kucharz
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 450 Lt
Wymagania	doświadczenie pracy w kawiarni
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Pasirinkimas"
Informacja	tel. 8 689 07612
Adres	Kaltanėnų 15

Zawód	maszynista koparki
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 450 Lt
Wymagania	maszynista koparek „EO-3322" i „EO-3323"
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Hidroma"
Informacja	tel. (8 5) 213 51 26
Adres	Metalo 7

Zawód	cieśla
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 600 Lt
Wymagania	3 kat. doświadczenie pracy w tej dziedzinie
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „AHL"
Informacja	tel. (8 5) 243 45 50
Adres	Vilniaus 10, Grigiškės

Zawód	mechanik
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 450 Lt + dodatki
Wymagania	dozór i remont obrabiarek do skrawania drewna, tel. 243 50 29
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „AHL"
Informacja	tel. (8 5) 243 45 50
Adres	Vilniaus 10, Grigiškės

Zawód	stolarz (obsługa obrabiarki)
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 600 Lt
Wymagania	doświadczenie pracy przy czterostronnych strugarkach i wielowałowych, tel. 243 50 29
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „AHL"
Informacja	tel. (8 5) 243 45 50
Adres	Vilniaus 10, Grigiškės

Zawód	kucharz
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 450 Lt
Wymagania	doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Trylika kaštonų"
Informacja	tel. (8 5) 234 17 26

Zawód	betoniarz
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według wykonanej pracy
Wymagania	wysoka kwalifikacja, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Berjana"
Informacja	tel. (8 5) 265 33 16
Adres	Savonorių pr. 124-32

Zawód	murarz
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	według wykonanej pracy
Wymagania	doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Berjana"
Informacja	tel. (8 5) 265 33 16
Adres	Savonorių pr. 124-32

Zawód	stolarz (obsługa obrabiarki)
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 450 Lt
Wymagania	doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Medis ir metalas"
Informacja	tel. (8 5) 264 76 23

(Zam. 085)
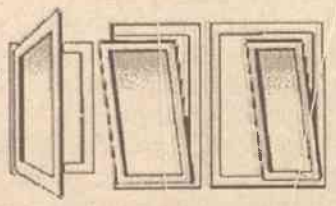
Spectus Reynaers
PLASTIKOWE I ALUMINIOWE
OKNA
DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE
ČERLĖDA
UAB "Čerlėda" jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi
Vilnius, tel. (8-5) 264 50 56, 8 698 74763, faks 264 50 57;
Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;
Visaginas, tel. (8-386) 50422
Dogodne warunki zakupu na raty

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW A. ŻUKAUSKASA
(Zam. 121)
VRC A.ŽUKAUSKO TRAINING RUSSIAN CENTRAS
Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.
Zaleta - autodrom z licencją.
Nowość!
Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych
Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;
Vilelšio 18; Laisvės pr. 53
Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

GARBUS

Z okazji swego dziesięciolecia firma „Garbus" pozdrawia wszystkich, którzy kochają swoje samochody i oferuje na wszystkie części zamienne
zniżkę do 10%
Uwaga ! Promocja ! Kup wycieraczki firmy „Valeo" z 20% rabatem.
Oferujemy też nową gamę wycieraczek „Flate Blade" w cenie okazyjnej.
UAB "Garbus", Vilnius, Kareivių 6, tel.: (+3705) 276 07 45, 276 08 72, faks: 230 02 45
Vilnius, Ukmergės 317b, tel.: (+3705) 249 10 71, 249 10 72, faks: 240 75 02
e-mail: garbus@post.omnitel.net; http://www.garbus.lt
(Zam. 205)

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)
Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30
Tekst ogłoszenia _____
telefon, (kod miasta) _____
KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI

Tradycyjny konkurs fotograficzny

„Moje dziecko w obiektywie"

„Już zmęczyło nas bieganie, odpocznijmy na tapczanie" **Gabriela Boroszko** *(Miedniki, rej. wileński)*

„Zaproszenie z „Maugli" daje prawo jazdy na rally. Do przodu!!" **Edmund Wieliczko** *(Wilno)*

„Nakopałam tyle ziemniaków" **Marta Makowska** *(Szumsk, rej. wileński)*

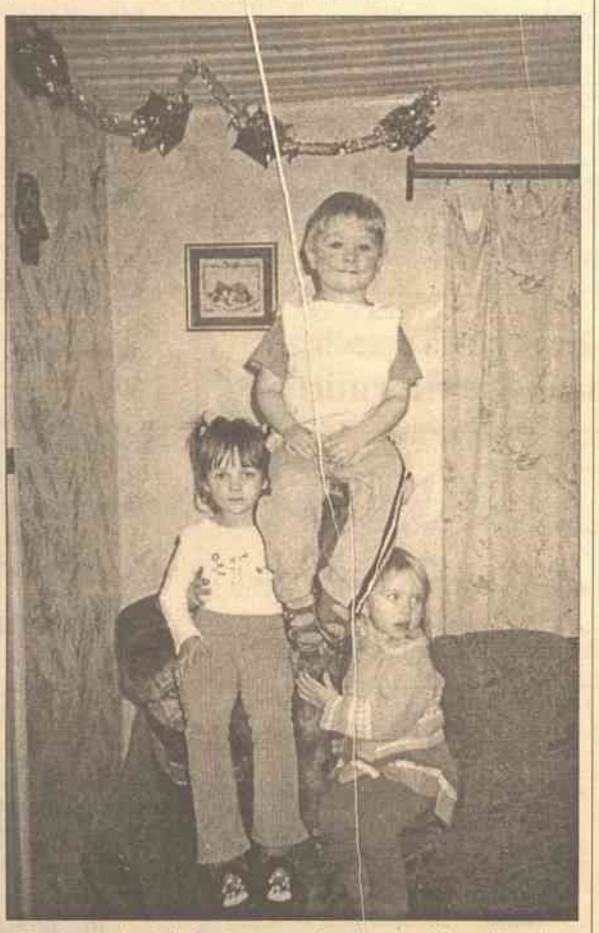

„Siedzę najwyżej, bo jestem odważnym chłopakiem" **Artur Paszun** *(Wilno)*

Fatalny wpływ trądziku —

Żegnajcie pryszcze

Problem trądziku już wkrótce zostanie ostatecznie rozwiązany — ogłosił brytyjski naukowiec, profesor Keith Holland z Uniwersytetu w Leeds. Twierdzi on, że zidentyfikował wirusa, który zabije powodujące trądzik bakterie.

Naukowiec chce stworzyć żel, który będzie zawierać mordercze dla bakterii wirusy. Wirusy te występują na ludzkiej skórze w sposób naturalny, dlatego nowa kuracja nie powinna mieć żadnych skutków ubocznych. Brytyjscy dermatolodzy stwierdzili zgodnie, że pomysł profesora Hollanda jest dobry.

Bakteria powszechnie obwiniana o wywoływanie trądziku nazywa się Propionibacterium acnes. Jak działa? Otóż Acne Vulgaris, czyli trądzik pospolity, zaczyna zazwyczaj gnębić nastolatków w momencie, kiedy ich organizmy produkują duże ilości hormonów płciowych. Hormony te między innymi stymulują aktywność gruczołów łojowych. Łój gromadzi się wewnątrz mieszków włosowych. Panują tam warunki beztlenowe, w których rozwijają się bakterie Propionibacterium acnes. Rozkładają one łój, w wyniku czego uwalniają się kwasy tłuszczowe i związki chemotaktyczne, to znaczy takie, które informują białe krwinki o pojawieniu się infekcji. Białe krwinki wydzielają więc enzymy, które mają zwalczyć bakterię. Enzymy te mogą też, niestety, naruszyć wypełnione łojem mieszki włosowe, w wyniku czego łój przedostaje się do skóry, przez co powstają stany zapalne i zmiany trądzikowe.

W Wielkiej Brytanii problem trądziku traktowany jest bardzo poważnie, a to ze względu na jego fatalny wpływ na psychikę ludzi. Badania wykazały, że 40 proc. uczniów cierpiących na trądzik nie jest w stanie skupić się na nauce, 20 proc. wagaruje. Jeszcze gorsze skutki trądzik wywołuje u dorosłych — w czterech przypadkach na pięć powoduje depresję. **Rz**

Pogoda

Jeszcze cieplej

W połowie tygodnia temperatura w dzień wzrośnie do 12-17 stopni.

Dziś w dzień 12-17 stopni ciepła.

Jutro bez większych opadów, w nocy miejscami przymrozki od 0 do -5 stopni, gdzieniegdzie 1-6 stopni ciepła, w dzień 12-17 stopni ciepła.

Kalendarium

* Środa (28. IV) jest 119 dniem 2004 roku.
Do końca roku pozostało 250 dni.
* Znak Zodiaku — Byk.
* Imieniny: Walerii, Ludwika, Piotra.
* Wschód Słońca — 5.46, zachód — 20.48.
Długość dnia 15 godz. 02 m
* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 19 kwietnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 28 kwietnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	*Lt/za jedn.walut.*
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,9260
Dolar australijski	2,1379
1000 rubli białoruskich	1,3574
Dolar kanadyjski	2,1526
Frank szwajcarski	2,2182
Korona czeska	0,106
Korona duńska	0,463
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1885
100 forintów węgierskich	1,3803
Juanie chińskie	0,3535
Łat łotewski	5,3428
Korona norweska	0,4188
Złoty polski	0,7263
Rubel rosyjski	0,1008
Korona szwedzka	0,3780
1 mln lir tureckich	2,1241
Griwna ukraińska	0,5489
Korona słowacka	0,0861

Słowa – Rumsfeld

Znane niewiadome

Muzyka — Kong, słowa — Rumsfeld — taką płytę kompaktową z wykorzystaniem barwnych i nierzadko dosadnych wypowiedzi ministra obrony USA Donalda Rumsfelda przygotował młody kompozytor z Detroit Bryant Kong.

Wszystko zaczęło się w ubiegłym roku od zbioru cytatów z briefingów szefa Pentagonu, jak np. ten o „znanych i nieznanych niewiadomych".

„Wiemy, że są znane niewiadome, to znaczy, że są rzeczy, o których wiemy, że nic o nich nie wiemy. Ale są również nieznane niewiadome — takie, o których nie wiemy, że o nich nie wiemy" — powiedział w ubiegłym roku Donald Rumsfeld na jednej z konferencji prasowych na temat Iraku.

W innej piosence zatytułowanej „Rewolucja technologiczna" kompozytor z Detroit wykorzystał wypowiedź Rumsfelda na temat Internetu: „Tresowana małpa może dowiedzieć się o wszystkim, co dzieje się na świecie, naciskając myszkę i nie tracąc przy tym dużych pieniędzy".

Utwory wykonuje przyjaciółka kompozytora, dobrze postawiony sopran Elender Wall. Płyta CD kosztuje 15,99 dolara. **wp.pl**

Gastronomia molekularna

Alchemicy rondla

Kropla sosu pomidorowego zamienia się po pół minuty w przezroczysty płatek, specjalny proszek sprawia, że woda wrze w temperaturze wyższej niż 100 stopni i można w niej — zamiast w oleju — smażyć frytki.

Powstaje nowa dyscyplina naukowa: gastronomia molekularna. Unia Europejska subwencjonuje program naukowych badań gastronomicznych Inicon. Gastronomię molekularną uznali za samodzielną gałąź wiedzy naukowej fizyk, absolwent Oxfordu Nicholas Kurti, oraz chemik Herve This. Od tamtej pory, czyli od 1988 roku, jest dyscypliną akademicką.

Czego się można spodziewać po Inicon? Na przykład aromatów odpornych na gotowanie, badacze pracują nad uzyskaniem naturalnych zapachowych esencji owoców i ziół zamykanych w ampułkach. Bliskie końca są prace zmierzające do uzyskania mięsa wołowego, które zanurzone w wodzie o temperaturze 60 st. C upodobni się teksturą do ryby. Alchemicy rondla dysponują karmelem bez cukru i bez sacharozy, mrożonkami z rodziny cykoriowatych, o podwyższonej zawartości włókien, lodami nieroztapiającymi się w temperaturze 80 st. C. Te receptury na razie są objęte ścisłą tajemnicą, ale — jak zapewniają naukowcy i kuchmistrze uczestniczący w Inicon — już pod koniec 2004 roku możemy się spodziewać dań, a także urządzeń „rewolucyjnych" — na przykład miksera nowej generacji umożliwiającego kontrolowanie ciśnienia i temperatury miksowanej substancji. **Rz**

Zegarek za 4,2 mln euro —

Królewskie zamiłowanie

Kieszonkowy zegarek firmy Patek, wykonany w 1989 roku, został sprzedany w Genewie za 4,2 mln euro.

Sprzedany Patek Philippe Calibre 89 stał się drugim najdroższym zegarkiem na świecie — podał specjalizujący się w zegarkach dom aukcyjny Antiquorum. Model Calibre 89 uważany jest też za najbardziej skomplikowany zegarek świata. Powstał on dla uczczenia 150. rocznicy założenia słynnej firmy.

Seria Calibre 89 składa się zaledwie z czterech egzemplarzy. Wszystkie zostały zakupione przez jedną z rodzin królewskich — podało Antiquorum, nie precyzując, który z domów królewskich ma takie zamiłowanie do zegarków Patka. **onet.pl**

Opr. **W. D.**

Uśmiechnij się

– No i jaki jest ten twój nowy dyrektor? Da się z nim pracować?
– Więcej! Da się z nim nie pracować!

***

Małgosia mówi do Jasia:
– Wczoraj widziałam w lesie krasnoludka, który stał na głowie i pił kozie mleko. Nie wydaje ci się to dziwne?
– To rzeczywiście dziwne, bo niby skąd w lesie wzięło się kozie mleko?

Wileńskie przedszkole „ŠYPSENA" zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat. Są pierwsze i zerowe klasy. Odbywają się lekcje języka litewskiego i muzyki.
Adres przedszkola:
ul. P. Višinskio 23 (dzielnica Subocz), tel. 2611168